

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

Nowohuckie bociany → str. 2

Niedaleko Nowej Huty w rejonie Woli Batorskiej i Zabierzowa Bocheńskiego jest słynny „Szlak Bociani”, gdzie jest sporo zamieszkałych gniazd.

Linia 704 wydłużona → str. 3

Przestrzeń historii – projekt NHP → str. 5

Nowe osiedle przy Padniewskiego → str. 6

Historia oddziału AK „Żelbet” → str. 8-9

Przybliżamy szlak bojowy oddziału partyzanckiego AK Żelbet w relacji jego ostatniego uczestnika.

REKLAMA

INTROLIGATOR

CENTRUM B, BLOK 7

www.oprawaksiazek.pl

REKLAMA

F.H.U. „ELMAR”
Pl. Targowy „Piaś”, paw. 3 (os. Piastów 60A)
ROWERY:
SPRZEDAŻ | KOMIS | CZĘŚCI | AKCESORIA | SERWIS



BULWAR[T] SZTUKI

str. 4

REKLAMA

Santander
CONSUMER BANK

10x0%

raty
10x0%

SPRAWDŹ



Redaktor naczelny: Jan L. Franczyk.
Redaguje zespół.
Telefon red.: 12 643-44-33 Faks: 12 643-66-33
E-mail: redakcja@glos-tn.krakow.pl
Adres: al. Jana Pawła II 232, 31-913 Kraków.
Wydawca: „Graf-Press” sp. z o.o. Kraków.
Skład Marcin Świątkowski
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o., Oddział
Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec
Nr indeksu: 358835. ISSN: 1231-8582.
Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść
zamieszczanych ogłoszeń.

TOMEX

Zapraszamy na
zakupy do Centrum
Handlowego TOMEX!

MODA I REGIONALNE PRODUKTY I LOKALNA SPOŁECZNOŚĆ

facebook.com/tomex.krakow

SKLEP ZABAWKOWO -PAPIERNICZY

„PAPIRUS” ZAPRASZA
do nowej siedziby na pl. Targowym
„Piaś” (paw. 20, 21, 22)

**WIELKI POWRÓT DO STAŁYCH KLIENTÓW
(DAWNEJ OS. BOHATERÓW WRZEŚNIA)**

Sklep czynny:
pon-pt. 10:00-19:00,
sb. 10:00-14:00

ARTYKUŁY PAPIERNICZE I ZABAWKI, PIECZĄTKI,
WIZYTÓWKI, TERMONADRUKI, GRAWEROWANIE

NOWOHUCKIE BOCIANY

W tym roku nie pisałem o przylocie bocianów do Nowej Huty, bo akurat w marcu wyjeżdżałem do sanatorium, a potem jakoś zleciało. Ostatnio jechałem do Bobrowego Rozlewiska w Zabierzowie Bocheńskim i zatrzymałem się przy gnieździe bocianim na ul. Drożyska przed Wolicą i zacząłem robić zdjęcia. Od razu zauważył to Andrzej Bonarski, którego dom rodzinny znajduje się obok. To on kontynuuje piękną tradycję śp. Lucyny Bonarskiej swojej mamy, która od lat opiekowała się tutaj bocianami i regularnie dzwoniła do redakcji informując o ich życiu.

Jak mnie poinformował Andrzej Bonarski bociany w tym roku przyleciały już w połowie marca. Była spora konkurencja o istniejące tu gniazdo, ale wygrał jego użytkownik od lat „Jędrus”, którego rozpoznaje od lat i dokarmia. Pan Andrzej kupuje podroby drobiowe, a bociany najlepiej lubią wątróbkę, serca i żółdki. Bociany mają stałe miejsce dokarmiania od strony starego gniazda. To nowe jest od ulicy i

tam nie lądują na ziemi, jedynie przysiadają w wyższych punktach. Zresztą „Jędrus” pamięta chyba stare gniazdo, bo lubi tam przysiąść na starej konstrukcji metalowej. W tym roku bocianica złożyła dwa jaja i wylęgły się dwa bociany. Niestety po jakimś czasie jeden bocian wypadł lub został wyrzucony z gniazda. Tak, że obecnie wychowany jest jeden bocian. Jest bardzo dobrze dokarmiany i silny. Widać jak próbuje swoich sił w podjęciu lotów - podsumowuje pan Andrzej.

W tym miejscu warto przypomnieć, że niedaleko stąd jest ul. Siejówka i tam przed laty też było zamieszkałe gniazdo bocianie. Obecnie nie ma po nim śladu. Jednak najbardziej słynnym siedliskiem bocianim była ulica Szlifierska w Wolicy w posesji śp. Władysława Pietrzaka. Robiłem tutaj reportaże z bocianami w tle, bo pan Władysław kochał bociany i nie tylko je dokarmiał, ale urządził tutaj sanktuarium bocianie z izbą historyczną i zainstalowaną kamerą przy gnieździe, która obserwowała ich życie. Niestety po śmierci pana Władysława bociany wyprowadziły się z tego miejsca.

Na szczęście kilka lat temu bociany odnowiły stare gniazdo na ul. Klasztornej, niedaleko klasztoru Cystersów. Przylatują tu ostatnio regularnie i dochowują się potomstwa. Teraz też widać, że w gnieździe są rodzice i dwa młode bociany.

Ponadto trzeba pamiętać, że niedaleko Nowej Huty w rejonie Woli Batorskiej i Zabierzowa Bocheńskiego jest słynny „Szlak Bociani”, gdzie jest sporo zamieszkałych gniazd i widać w tym roku, że są one wypełnione nowym przychówkiem. Zatem Nowohucianie mają szczęście i nie tylko mogą obserwować swoje bociany, ale nieopodal odwiedzać liczne rodziny bocianie. Warto się pospieszyć, bo już w sierpniu bociany odlatują na południe, by powrócić znów do nas na wiosnę.

(SP) Fot. autor



DYŻUR W GŁOSIE

Z dziennikarzami można kontaktować się za pomocą poczty e-mail.
Redaktor Jan Franczyk.
Adres e-mail: franczykjan@gmail.com

Na prośbę Czytelników uruchamiamy również stały dyżur telefoniczny w każdy ostatni czwartek miesiąca w godz. 9.30-10.30 pod numerem telefonu 12 643 44 33.



Kronika pamięci

- Anna BOŻEK, lat 85
- Jacek DŁUGOSZ, lat 80
- Tadeusz GRZELAK, lat 95
- Teresa HENKEL, lat 90
- Zofia KASZLUGA, lat 87
- Stanisława KOŚCIŃSKA, lat 96

- Stanisława LACHOWICZ, lat 96
- Marek LEŚNIAK, lat 58
- Urszula MARCZYŃSKA-JURSA, lat 82
- Józef MUCHA, lat 88
- Janusz MUNIAK, lat 69

- Barbara OŻÓG, lat 74
- Jan PAŃSZCZYK, lat 65
- Jan PIECHNIK, lat 69
- Damian PODOLSKI, lat 50
- Zofia SUDER, lat 84
- Aleksandra SZEWCZYK-JANEC-

- KA, lat 95
- Julian TAŃSKI, lat 64
- Karolina WOJNAR, lat 89
- Przemysław ZADĘCKI, lat 46

REKLAMA

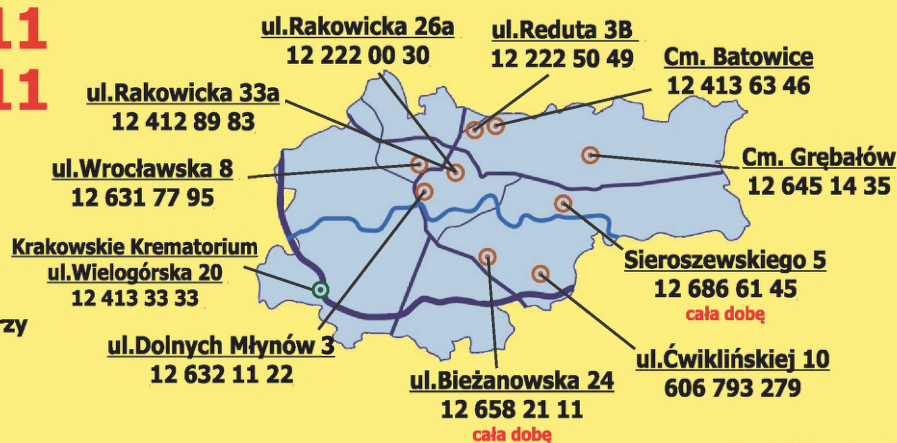
KARAWAN GRUPA
FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ 12 411 11 11
również w
Niedziele i Święta **12 658 21 11**

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

- Całodobowy odbiór osób zmarłych z domów rodzinnych, szpitali, domów opieki, hospicjów
- Przechowywanie ciał zmarłych we własnej chłodni
- Kremacje, certyfikowane balsamacje,
- Reprezentujemy Rodzinę w urzędach, instytucjach, kancelariach kościelnych i zarządach cmentarzy
- Dokonujemy wszelkich opłat związanych z pogrzebem
- Bezgotówkowe rozliczanie pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego

Gwarantujemy najlepsze ceny usług pogrzebowych



www.karawan.pl

PIKNIK CHARYTATYWNY NAD ZALEWEM

W minioną niedzielę nad Zalewem Nowohuckim odbył się kolejny piknik charytatywny współorganizowany przez Piotra Rondudę prowadzącego tutaj swój znakomity Grill MaNHattan. Fundacja „Zmieniamy niemożliwe” przygotowała kiermasz różnaitości, animacje i zabawy dla dzieci oraz prowadziła sprzedaż kwiatków doniczkowych. Fundacja tym razem zbierała pieniądze na działalność statutową, a warto wiedzieć, że opiekuje się blisko 40 rodzinami potrzebującymi pomocy z tego znaczną grupą z nowohuckich dzielnic. Jak nam powiedziała wolontariuszka Joanna Niedzielska niestety dwie ulewne fale deszczu trochę pokrzyżowały plany wolontariuszy i zebrano tylko kilkaset złotych. Z gromadzonych funduszy kupowane są lekarstwa i produkty pierwszej potrzeby, dopłaca się do czynszów i mediów, a

także przygotowywane są paczki na święta i inne uroczyste okazje. Wolontariusze pomagają też w różnych pracach domowych i drobnych remontach. Każda pomoc ma znaczenie i warto zostać wolontariuszem tej fundacji. Podajemy telefon do Fundacji „Zmieniamy niemożliwe” 733 233 342 oraz kontakt na facebooka groups/zmieniamyniemozliwe. Udała się natomiast prowadzona równolegle akcja krwiodawstwa, bo w tym przypadku krew pobierano w specjalnym autobusie. Akcją od 10 lat nad nowohuckim zalewem prowadzi HDK NH Życie Twoja Krew. Do tej pory dzięki honorowym dawcom krwi udało się zebrać prawie 700 litrów krwi i tym samym uratowano zdrowie i życie 4605 osobom. Tym razem w akcji wzięło udział 27 osób i pozyskano 18 donacji krwi. (mp) Fot. autor



LINIA 704 WYDŁUŻONA

Od soboty, 12 lipca autobusowa linia zastępcza 704 została wydłużona. Ma to związek z utrudnieniami ruchu związanymi z zamknięciem dla tramwajów odcinka od Wieczystej do Ronda Mogińskiego. Komunikację zastępczą stanowiły autobusy odjeżdżające z przystanku Czyżyn Dworzec, które dojeżdżały do Ronda Mogińskiego. Teraz autobusy dojeżdżają do Dworca Wschodniego i zatrzymują się na nowych przystankach: „Lubicz”, „Uniwersytet Ekonomiczny” i „Dworzec Główny Wschód”. (f)



STAŁY MONITORING NA TERENIE FORTU MISTRZEJOWICE

Na terenie fortu 48a „Mistrzejowice” działa już monitoring podłączony do miejskiego systemu. Od lipca zeszłego roku, w ramach tymczasowego rozwiązania, taką funkcję pełniła wieża monitorująca. Dzięki zainstalowaniu stałego monitoringu i podpięcia go do miejskiej sieci, wieża monitorująca mogła zostać usunięta. Realizacja prac ma na celu poprawę bezpieczeństwa w forcie i jego otoczeniu. To także ochrona przed potencjalną dewastacją.

Przypominamy, że w latach 2021–2023 Zarząd Budynków Komunalnych, przy wsparciu dotacji ze Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, wykonał remont fortu. W 2024 r. przy udziale mieszkańców zrobiono farbowanie obiektu, a w marcu i kwietniu tego roku odbyły się konsultacje społeczne na temat przyszłego sposobu zagospodarowania fortu. Już wkrótce opublikowany zostanie raport z przeprowadzonych konsultacji.

(red) Fot. ZBK



BYŁO PRZEJŚCIE, PRZEJŚCIA NIE MA



Sprawa zgłoszona przez jednego z Czytelników dotyczy nie tylko mieszkańców Nowej Huty. Chodzi o przejście dla pieszych, które znajdowało się naprzeciwko głównego wyjścia ze Szpitala Rydygiera. – Można było bezpiecznie przejść na drugą stronę, a następnie udać się chociażby na przystanek autobusowy – zgłasza Czytelnik i dodaje, że większość pacjentów przyzwyczajonych do tego, że przejście jest, wchodzi bezrefleksyjnie na jezdnię, zwłaszcza, że jak widać na załączonym zdjęciu na jezdni znajdują

się resztki „zebry”. Natomiast brak oznakowana pionowego sprawa, że tego miejsca w myśl przepisów ruchu drogowego absolutnie nie można uznać na przejście. Piesi nie mają tu zatem żadnych praw, a zdarza się niestety, że kiedy przekraczają jezdnię są „otrąbieni” przez kierowców. Taka sytuacja wzbudza negatywne emocje po obu stronach. Pytanie o możliwość odtworzenia przejścia skierowaliśmy do odpowiednich jednostek miejskich. Czekamy na odpowiedź. (a) Fot. autor.

Tydzień FELIETON JANA FRANCZYKA

LUBELSKI LIPIEC

45 lat temu, 8 lipca 1980 roku, w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku wybuchł strajk. Ten strajk był początkiem „Lubelskiego Lipca”. W tamtym czasie obok Świdnika (gdzie zaczęły się protesty) strajki objęły m.in. Lublin, Białą Podlaską, Chełm, Kraśnik, Lubartów, Opole Lubelskie, Poniatołą, Puławę i Radzyń Podlaski. Ogółem strajkowało ponad 150 zakładów pracy. „Stąd ruszyła lawina żarem lipcowych dni. Trud człowieczej odwagi dzwon wolności bił. Stąd ruszyła lawina, obudził ją nasz głos. On kordonem przez miasta, on przemienił los. To lubelska lawina” – jak śpiewał po latach, urodzony w Lublinie, Krzysztof Cugowski. Strajki te były wynikiem głębokiego kryzysu zaufania społecznego do komunistycznej władzy, a ich bezpośrednią przyczyną były podwyżki cen żywności oraz narastające uciążliwości kryzysu ekonomicznego końca lat siedemdziesiątych. Robotnicy żądali podwyżki płac, poprawy warunków pracy oraz likwidacji

Lubelskie lipcowe strajki stanowiły preludium do sierpniowych strajków na Wybrzeżu, które doprowadziły do podpisania historycznych porozumień sierpniowych

przywilejów dla rządzących. Lubelskie lipcowe strajki stanowiły preludium do sierpniowych strajków na Wybrzeżu, które doprowadziły do podpisania historycznych porozumień sierpniowych i do powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Były to wydarzenia bez precedensu w państwach zdominowanych przez Związek Sowiecki.

Jan L. Franczyk

Ośrodek Kultury Norwida
+ 19 VII, godz. 10:00-12:00 (miejsce zbiórki podane przy zapisach) - Spacer z entomologiem: Motyle pod lupą. Prowadzenie: Joanna Kajzer-Bonk. Wstęp: 15 zł/osoba, obowiązują zapisy: nhlab@okn.edu.pl, tel. 12 644 27 65 w. 21. Partner: Rada Dzielnicy XIV Czyżyny. (f)

BULWAR[T] CZYLI KONCERTY

Co decyduje o tym, że uznajemy muzykę za „swoją”? Czy może ona być jednocześnie moja, a zarazem kogoś, z kim nie łączą mnie niemal żadne podobieństwa? Czy gdybyśmy oboje uznali ją za „własną”, stalibyśmy się sobie bliżsi? Niezmiennie, od lat, odpowiedź znajduję w Nowej Hucie. Bulwar[t] Sztuki jest miejscem spotkań w duchu sąsiedzkiej życzliwości, inteligentnej rozrywki i ważnych pytań. Będziemy słuchać, tańczyć i poszukiwać estetycznych uniesień wszędzie tam, gdzie różnorodność przybliży, a nie dystansuje. Zachęca Ula Nowak

A w sobotę 19 lipca o godz. 20:00 - Magneto. To będzie nostalgiczna bomba prosto z kasety VHS. Magneto to soniczna maszyna do rozwibrowywania rzeczywistości. Zespół powstał, kiedy świat się zawalił, a ludzie zaczęli gotować zupę z chaosu. W samym środku pandemicznego lockdownu, w ciemnych zakamarkach Warszawy, Bartek Tyciński (Mitch & Mitch, Starzy Singers, Slalom, Der Father/Mother, New Cage), Hubert Zemler (Der Father/Mother, Opla, CEL) i Piotr Domagalski (Lomi Loki, Levity) postanowili stworzyć coś, co wytrąci nas z równowagi. W 2021 roku, dzięki Gusstaff Records, wstrząsnęli sceną wydając debiutancki album Requiem Pour Satana. Co tam się dzieje?! To miks południowoamerykańskich rytmów, tajskiego surfingu, tureckiego funku, hawajskiej huli i soundtracku do filmu, którego nie oglądałeś. Magneto nie boi się sięgnąć po dźwięki z wschodnich brzegów Morza Śródziemnego - greckie rembetiko, turecko-greckie pieśni z Jafy... Wchodzisz w ten świat na własne ryzyko.

Bulwar[t] czyli kino plenerowe i polskie komedie

Trzy piękne lipcowe wieczory - 22, 23 i 24 spędzimy nad Zalewem Nowohuckim, żeby posłuchać pasjonujących gawęd aktorów i reżyserów pokazywanych filmów, a potem, podczas seansu, śmiać się i cieszyć z życia i z kina. Najpierw, we wtorek, 22 lipca, pokaz „Wróbla” w reżyserii Tomasza Gąssowskiego (również cenionego kompozytora). „Wróbel” to dobroduszne, przypominające najlepszą czeską literaturę spod znaku Hrabala kino, przypominające o kwestiach najważniejszych: potrzebie miłości i czułości. Moimi gośćmi będą - reżyser filmu, Tomasz Gąssowski oraz Jacek Borusiński, odtwórca tytułowej roli, listonosza Remka Wróbla, wyróżniony za tę kreację nagrodą na ostatnim festiwalu w Gdyni. W środę, 23 lipca, „Horror Story”, debiutancki film Adriana Apanela - utrzymana w duchu niezależnego kina amerykańskiego historia adresowana przede wszystkim dla młodych widzów ze świetnymi kreacjami Jakuba Zająca i Konrada Eleryka (obaj będą gośćmi Bulwar[t]u). Wreszcie w trzecim dniu wydarzenia, 24 lipca, na zakończenie mini-przeglądu, zapraszam na komedię sensacyjną „Na bank się uda” w reżyserii Szymona Jakubowskiego. To jedyna, jak dotąd, główna rola wybitnego aktora charakterystycznego, Lecha Dyblika, któremu partneruje nasz aktorowi skarb z Krakowa - Marian Dziędziel. To radość i zaszczyt, że zarówno Lech Dyblik, jak i Marian Dziędziel, zapowiedzieli swój udział w seansie. Zapraszam najserdeczniej - Łukasz Maciejewski.

22 lipca, wtorek, godz. 20.30: „Wróbel”

Reżyseria: Tomasz Gąssowski. Występują: Jacek Borusiński, Julia Chętnicka, Krzysztof Stroiński, Piotr Rogucki, Bartłomiej Kotschedoff, Agnieszka Matysiak. Produkcja: Polska 2024. Dystrybucja: Next Film. Czas trwania: 106 min. Remek Wróbel to listonosz i zapalony piłkarz amatorskiej drużyny. Dobiega czterdziestki, wiecie życie kawalera. Z pasją studiuję encyklopedię, ćwicząc swoją nadzwyczajną pamięć. Poza obrotym, prowadzącym szemrane interesy, przyjacielem Pedrem nie ma na świecie nikogo bliskiego. I dobrze mu z tym. Pewnego dnia wszystko się zmienia - jego poukładane życie wyrwca się do góry nogami, do tego niespodziewanie pojawiają się w nim nowa, wygadana sąsiadka Marzenka i dziadek, którego do tej pory nie znał. Remek będzie musiał się nauczyć, jak zrobić lemoniadę, gdy życie daje ci cytryny. Przed seansem filmu odbędzie się spotkanie z Tomaszem Gąssowskim i Jackiem Borusińskim. Rozmowę poprowadzi Łukasz Maciejewski.

23 lipca, środa, godz. 20.30: „Horror story”

Reżyseria: Adrian Apanel. Występują: Jakub Zająć, Michalina Olszańska, Marta Stalmierska, Konrad Eleryk, Paulina Gałązka, Anna Seniuk, Marian Opania, Sebastian Perdek, Natalia Iwańska. Produkcja: Polska 2023. Dystrybucja: Monolith Films. Czas trwania: 105 min „Horror story”, to przewrotna komedia o wchodzeniu w dorosłość, pełna ekscentrycznych postaci, które wprowadzają w życie głównego bohatera chaotyczną mieszanekę horroru i komedii, burząc jego dotychczasowy świat. Tomek, świeżo upieczony absolwent bankowości, przyjeżdża do wielkiego miasta, by z przetypem rozpocząć dorosłe życie. Marzy o spektakularnym sukcesie, dzięki któremu odzyska względny swój byt dziewczyny i pokaże światu, na co go stać. Na początek, z braku funduszy decyduje się na wynajęcie pokoju w starej, rozpadającej się willi, zaludnionej przez gromadę ekscentrycznych lokatorów. Już pierwszej nocy orientuje się, że zamieszkał w domu rodem z horrorów. Wygląda na to, że stąd szybciej trafi do psychiatryka, niż do wymarzonej korporacji. Wielki świat szklanych biurów, miłosnych podbojów i ogólnego „dobre życie” oddala się od Tomka, a jego młode życie pogrąży się w chaosie. Czy znajdzie w sobie dość siły, by wyrwać się z paszczy szaleństwa? Przed seansem odbędzie się spotkanie z Jakubem Zającem i Konradem Elerykiem. Rozmowę poprowadzi Łukasz Maciejewski.

24 lipca, czwartek, godz. 20.30: „Na bank się uda”

Reżyseria: Szymon Jakubowski. Występują: Adam Ferency, Bronisław Cieślak, Emma Giegiżno, Józef Pawłowski, Lech Dyblik, Maciej Stuh, Magdalena Walach, Marian Dziędziel, Małgorzata Buczkowska, Paulina Gałązka. Produkcja: Polska 2019. Dystrybucja: Next Film. Czas trwania: 100 min Trzech starszych panów dokonuje napadu na bank. Doskonale przygotowani, uzbrojeni po zęby i w maskach na twarzę, pod okiem kamer monitoringu wchodzą do banku i włamują się do podziemnego sejfów. Kiedy policja przyjeżdża na miejsce, ze zdziwieniem stwierdza, że nic nie zginęło. Ale czy na pewno? I tak splatają się losy trzech starszuchów, młodego hakera i policyjnego informatyka. Jest i piękna dziewczyna. Pozostaje tylko pytanie, co czeka ich na końcu tej przygody, nagroda czy więzienna cela? Przed projekcją filmu odbędzie się spotkanie z Marianem Dziędzielem i Lechem Dyblikiem. Rozmowę poprowadzi Łukasz Maciejewski.

W programie tegorocznego Bulwar[t]u znalazło się blisko 100 wydarzeń, podczas których będzie można doświadczać sztuki wszystkimi zmysłami. Spotkania będą się odbywać nad Zalewem Nowohuckim, w Ogrodzie Łaźni Nowej oraz na dachu Domu Utopii. Szczegółowy program Bulwar[t]u znaleźć można na stronie www Teatru Łaźnia Nowa.

WE FRYZJERNI „U DOROTY”

Przyszły wakacje i warto się krótko i wygodnie ostrzyć, a na pewno młodzi będą to musieli zrobić na nowy rok szkolny. Polecam wizytę w Salonie Fryzjerskim „U Doroty” na placu targowym „Piaś” paw. 26, 27,



prowadzonym przez Dorotę Maciasz. Pani Dorota posiada w tym rejonie stałą klientelę. Chętnie też przyjeżdżają klientki z poprzednich miejsc jej pracy z ul. Karmelickiej i os. Na Stoku. Można zamówić wcześniejszą wizytę pod numerem telefonu 506-529-863 lub osobiście w salonie. Klasyczne strzyżenie męskie kosztuje od 25 zł, strzyżenie damskie od 30 zł. Cena farbowania zaczyna się od 50 zł, w zależności od ilości i długości włosów. Trwała kosztuje 80 zł. Pani Dorocie w prostych pracach porządkowych pomaga pani Renia zawsze miła i uśmiechnięta. W salonie używane są kosmetyki m.in. szwedzkiej firmy CeCe, włoskich Artego, Farmavita.

Moda zmienia się z każdym sezonem i z każdym rokiem. Ważnym aspektem mody są fryzury i także one ulegają przeobrażeniu. Istnieje wiele trendów fryzjerskich: od włosów prostych po kręcone, cięcia proste po asymetryczne. Kiedyś modne było prostowanie, obecnie najmodniejsze są fryzury naturalne, delikatnie pofalowane. Wszelkie pólpięcia królują jako ponadczasowe, gdzie klasyczne koki są na planie drugim. W czasach gdy lekkość i zwiewność są najbardziej trendy, czesanie ciężkich koków nie jest modne. Wszyscy pragną mieć zdrowe włosy i ciekawą fryzurę. Piękne włosy są zawsze wizytówką człowieka, dlatego też polecam wizytę w salonie fryzjerskim u pani Doroty na os. Piaśtów. Salon otwarty jest od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-17 i w soboty od 8-14. (sp) fot. autor

Na rynku walutowym stabilizacja, z lekką tendencją wzrostu kursu walut w stosunku do złotówki. W kantorze na pl. Bieńczyce paw. 7 tel. 12 641 46 36 odnotowaliśmy następujące kursy walut: USD: 3,63-3,67 zł; euro: 4,24-4,28 zł; GBP: 4,89-4,94 zł; CHF: 4,55-4,60 zł. Aktualne ceny walut na stronie www.kantorjb.pl. (mp)

NOWA WYSTAWA W NCK

Marek Turkot „Niezwyczajne spotkania” - wystawa linorytów. „Niezwyczajne spotkania” to nie tylko tytuł tej wystawy - to także istota twórczości Marka Turkota, artysty amatora, który poprzez grafikę spotyka się ze światem, z drugim człowiekiem i z samym sobą. Marek Turkot pochodzi z Ołdaków Polonii - niewielkiej, malowniczej wioski na kresach Mazowsza. Tam, w otoczeniu pól, łąk i dróg rowerowych, które przemierza z pasją, dojrzały jego pierwsze inspiracje. Przełomowym momentem była dla niego decyzja o uczęszczaniu do Środowiskowego Domu Samopomocy w Łomży, gdzie w 2001 roku po raz pierwszy zetknął się z techniką linorytu. Ta graficzna forma ekspresji stała się jego prawdziwą pasją i środkiem wyrazu. Wernisaż wystawy odbędzie się w piątek, 18 lipca br. o godz. 18:00 w Złotej Galerii Centrum. (f)

Marek Turkot

NIEZWYKŁE SPOTKANIA

wystawa linorytów

18.07-3.08.2025

Złota Galeria CENTRUM

wernisaż: **18 lipca g. 18.00**

NOWOHUCKIE CENTRUM KULTURY • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA



Biblioteka Kuźnia Ośrodka Kultury im. C. K. Norwida, os. Złotego Wieku 14, poleca:

+ **Robert Harris, Przepaść, Wydawnictwo Albatros, 2025.** Świat na krawędzi wojny. Romans na granicy skandalu. Porywająca powieść o polityce i władzy. Kiedy pomiędzy ambasadami europejskich mocarstw pospiesznie kursują telegramy i atmosfera robi się coraz bardziej napięta, angielska śmietanka towarzyska, nieświadoma zagrożenia, cieszy się pięknem lata. Wycieczki po Tamizie, pikniki, garden party, kolacje z szampanem... Jedyną kobietą naprawdę zorientowaną w sytuacji politycznej jest Venetia Stanley - nieco znudzona rozrywkami przyjaciół dwudziestosześcioletnia arystokratka, która ma wiadomości z pierwszej ręki: od premiera Wielkiej Brytanii. Łączący ich romans jest tajemnicą poliszylna. Nikt jednak nie zdaje sobie sprawy, że Henry Asquith z beztronską lekkomyślnością dzieli się z nią najbardziej wrażliwymi informacjami. Ogarnięty obsesją na punkcie ponad dwa razy młodszej kobiety, wysłał jej list za listem i dołącza do nich kopie tajnych depesz i dokumentów. Tymczasem młody funkcjonariusz Policji Metropolitalnej zostaje zwerbowany do pracy w tajnej służbie i otrzymuje zadanie zbadania wycieku ściśle zastrzeżonych informacji z najwyższych kręgów władzy. Nieświadomi, że ich korespondencja jest czytana, Venetia i premier dalej wymieniają się listami. To, co dotąd mogło być tylko skandalem obyczajowym, staje się zagrożeniem bezpieczeństwa państwowego w sytuacji, kiedy konflikt zbrojny, przewidziany zaledwie na parę miesięcy, przekształca się w wojnę, w której zginą miliony ludzi.

+ **Jacek Dehnel, Tajna Warszawa. Historie zbrodni, kradzieży i oszustw w międzywojennej stolicy opisane w tygodniku „Tajny Detektyw”, Wydawnictwo Agora, 2024.** Bogata, świecąca neonami dansingów, chlubiąca się luksusowymi hotelami i gromem wybitnych twórców kultury Warszawa dwudziestolecia międzywojennego ma swój brzydszy, dziś zapomniany, a może jeszcze ciekawszy rewers - sutereny bezrobotnej biedoty, meliny pełne drobnych przestępców i wielkich cwaniaków. Jacek Dehnel spaceruje po dawnej Warszawie śladami zbrodniarzy, zapuszczając się w zaułki, które były świadkami mrocznych, krwawych, a czasami też absurdalnie komicznych wydarzeń. Zafascynowany kryminalną kroniką lat 30. - śmiałym w formie, sensacyjnym w treści tygodnikiem Tajny Detektyw - z właściwymi sobie erudycją i poczuciem humoru pisarz opowiada o tajemnicach, które przepadły pod gruzami stolicy, zrównanej z ziemią w czasie drugiej wojny światowej. Wertując prasę z epoki, śledzi codzienne życie mieszkańców w eleganckich salonach i kawiarniach, ale i w slumsach i podrzędnych knajpach; dociera do nieistniejących już dziś budynków i ulic albo pokazuje nam zupełnie inne oblicze Nowego Świata, Marszałkowskiej czy Nowolipek. Na stronach tej pasjonującej książki spotkacie morderców, morfinistów, prostytutki, oficerów, paserów, złodziei dzieł sztuki, poetów, szpiegów, fordan-serki, wróżbitów, a nawet najszynniejszego polskiego kata.



PRZESTRZEŃ HISTORII – MAPY ETNOGRAFICZNE DAWNYCH WSI DZISIEJSZEGO KRAKOWA

Kraków Nowa Huta Przyszłości S.A. zaprasza lokalną społeczność do wspólnego tworzenia map etnograficznych dawnych wsi Pleszów i Branice.

Działania realizowane na potrzeby powstającego pierwszego krakowskiego skansenu i w ramach projektu „Przestrzeń historii – mapy etnograficzne dawnych wsi dzisiejszego Krakowa” mają na celu odtworzenie dziedzictwa terenów, na których powstał kombinat metalurgiczny. Pierwsze spotkania z mieszkańcami już wkrótce.

Kraków Nowa Huta Przyszłości S.A., która realizuje projekt „Przestrzeń historii – mapy etnograficzne dawnych wsi dzisiejszego Krakowa” i buduje skansen w Parku Edukacyjnym „Branice”, zaprasza mieszkańców do podzielenia się wspomnieniami, które pomogą

przywrócić i zachować pamięć o dziedzictwie terenów, na których powstał kombinat metalurgiczny. Niezwykle cenne są wspomnienia mieszkańców, fotografie, przedmioty charakterystyczne dla tego terenu i okresu, które wzbogacą kwerendę bibliograficzną. Świadectwa depozytariuszy dziedzictwa dawnych wsi podkrakowskich pomogą wiernie odtworzyć historię Krakowiaków Zachodnich tego obszaru. Projekt będzie realizowany do końca roku 2025 i doprowadzi do poznania i skonfrontowania się z dziedzictwem Krakowiaków poprzez badania terenowe oraz umiejscowienia zebranych wspomnień w przestrzeni historycznej nałożonej na współczesną topografię terenu dawnych wsi Branice i Pleszów. Zaplanowane działania ożywią więzy społeczne i zaktualizują mieszkańców, ze szczegól-

nym uwzględnieniem seniorów. Przy realizacji projektu z KNHP S.A. współpracuje Stowarzyszenie „Pracownia Etnograficzna” im. Witolda Dynowskiego w Warszawie, którego pracownicy m.in. w lipcu i sierpniu 2025 roku będą prowadzić badania, w tym wywiady i spacerowe badawcze, a także wprowadzą mieszkańców i zainteresowanych słuchaczy w projekt i prace w terenie. Zwieńczenie projektu będą stanowić mapy etnograficzne dawnych wsi Pleszów i Branice, wydane w formie drukowanej i elektronicznej.

Spotkania z mieszkańcami związane z realizacją projektu „Przestrzeń historii – mapy etnograficzne dawnych wsi dzisiejszego Krakowa”:

- **Pleszów - 24 lipca 2025 r. o godzinie 17.00** (Sala Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Pleszowskiej, przy ul. Nadbrzezie 18, Kraków).
- **Branice - 28 lipca 2025 r. o godzinie 17.00** (Klub Herkules, przy ul. Gen. Michała Karaszewicza Tokarzewskiego 29, Kraków).

Serdecznie zapraszamy mieszkańców do udziału w spotkaniach informacyjnych i do podzielenia się wspomnieniami, które pozwolą ożywić tradycje związane z kulturą ludową i zachować dla przyszłych pokoleń dziedzictwo niematerialne i materialne podkrakowskich wsi.

Zapraszamy do bezpośredniego kontaktu:

pracownia@etnograficzna.pl, biuro@knhp.com.pl
Tel. 662 628 736 (Pleszów) oraz 536 202 954 (Branice).
Aktualności dotyczące Parku Edu-

Przestrzeń historii – mapy etnograficzne dawnych wsi dzisiejszego Krakowa

Etnograficzne badania terenowe lipiec – sierpień 2025 roku

Zapraszamy na spotkania informacyjne

Pleszów
24 lipca 2025 r.
Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Pleszowskiej
ulica Nadbrzezie 18
godzina 17.00

Branice
28 lipca 2025 r.
Klub Herkules
ulica Gen. Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego 29
godzina 17.00

Przyjdź i opowiedz nam jak tu kiedyś było!

Chcesz podzielić się wspomnieniami? Zapraszamy do kontaktu!

tel. 662 628 736 (Pleszów) tel. 536 202 954 (Branice)

projekt realizuje
Kraków Nowa Huta Przyszłości S.A.
Park Edukacyjny „Branice”
biuro@knhp.com.pl

prowadzenie
Stowarzyszenie „Pracownia Etnograficzna” im. Witolda Dynowskiego
pracownia@etnograficzna.pl

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Stowarzyszenie Pracownia Etnograficzna

nhp KRAKÓW NOWA HUTA PRZYSZŁOŚCI S.A.



Kobieta w stroju ludowym z Pleszowa, MHK-6700/K, Ignacy Krieger, Zbiory Muzeum Krakowa.

MOTYLE POD LUPĄ – SKRZYDLATE SKARBY ŁĄK NOWOHUCKICH

Nowohuckie Laboratorium Dziedzictwa zaprasza na wyjątkowe wydarzenie w okolicy Łąk Nowohuckich – razem poszukamy motyli, które skrywają się w wysokich trawach. W ramach cyklu „Przyroda Czyżyn” – odbędziemy edukacyjny spacer „Motyle pod lupą”, który poprowadzi dr Joanna Kajzer-Bonk z Wydziału Biologii UJ, która na co dzień między innymi bada świat owadów.

Nasza trasa będzie wiodła przez dzikie okolice Łąk Nowohuckich – miejsca, które od 2003 roku są objęte ochroną jako użytek ekologiczny. To prawdziwy raj dla owadów, roślin i wielu innych organizmów, a dla uczestników i uczestniczek spaceru świetna okazja, by zobaczyć motyle nie tylko te popularne, ale też rzadkie i chronione.

Uzbrojeni w lupy, lornetki i aparaty spróbujemy wypatrzyć takie skrzydlate skarby Nowej Huty, jak modraszek telejus i modraszek nausitous, a także czerwono-czarny czy czerwono-czarny fioletek. To motyle będące pod ścisłą ochroną gatunkową. Mają one bardzo szczególne wymagania – żyją w bliskiej współpracy z określonymi gatunkami roślin i mrowek. Oprócz nich na pewno

spotkamy bardziej znanych przedstawicieli świata motyli, jak: bielinek kapustnik, latolistek cytrynek, rusałka pawik, rusałka admirał, rusałka kratkowiec, paź królowej, przestrojnik trawnik. Może uda się także zobaczyć niezwykle fruczaka gołąbka – owada, który w locie przypomina kolibra.

Spacer nie ograniczy się jedynie do obserwacji. Uczestnicy i uczestniczki dowiedzą się także, jak wygląda życie motyli od gąsienicy po dorosłego owada, jak ważne są dla nich konkretne rośliny i co możemy zrobić, by pomóc im przetrwać – nawet w naszym własnym miejskim ogrodzie.

„Motyle pod lupą” to jedna z pięciu przyrodniczych wypraw w ramach tegorocznego cyklu „Przyroda Czyżyn”, podczas których mieszkańcy i mieszkanki Krakowa mogą lepiej poznać dziką naturę ukrytą w miejskich przestrzeniach Dzielnicy XIV Krakowa.

Na spacer zapraszamy 19 lipca o godzinie 11:00. To idealny moment, bo właśnie w lipcu motyle są najbardziej aktywne. To będzie nie tylko lekcja przyrody, ale też okazja, by zatrzymać się na chwilę i spojrzeć na znane miejsca z zupełnie innej perspektywy – z ciekawością, troską i zachwytem nad światem barwnych skrzydeł. (red)



ZIELONE ŚWIATŁO DLA NOWEGO OSIEDLA PRZY UL. BISKUPA F. PADNIEWSKIEGO



Fot. Wizualizacja przyszłych budynków.

2 lipca 2025 r. Rada Miasta Krakowa podjęła uchwałę w sprawie wniesienia nieruchomości położonej przy ul. Bp. F. Padniewskiego do spółki KZN SIM Ziemia Krakowska. Dzięki tej decyzji przy krakowskich Łąkach Nowohuckich powstaną dwa nowoczesne budynki wielorodzinne, które zaoferują do 148 mieszkań dostępnych na preferencyjnych warunkach w formule Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej.

Na działce przy ul. Bp. F. Padniewskiego, KZN SIM Ziemia Krakowska zrealizuje osiedle mieszkaniowe dla osób znajdujących się w tzw. luce czynszowej, czyli tych, które nie spełniają kryteriów do otrzymania mieszkań komunalnych, a jednocześnie nie stać ich na zakup lub wynajem na warunkach rynkowych lokalu spełniającego ich potrzeby.

– Cieszymy się, że Miasto Kraków zdecydowało się przeznaczyć tę nieruchomość właśnie na cele budownictwa społecznego. Decyzja rady miasta daje nam zielone światło do podjęcia pierwszych kroków w realizacji inwestycji, której celem jest stworzenie nowoczesnych, komfortowych mieszkań z preferencyjnym czynszem dla osób, które do tej pory były wykluczone z rynku komercyjnego i nie mogły znaleźć lokalu odpowiadającego ich potrzebom i możliwościom finansowym – mówi Aleksander Gołdynia, prezes KZN SIM Ziemia Krakowska.

Nowoczesne, ekologiczne i funkcjonalne osiedle

Przekazanie nieruchomości nastąpi w drodze aktu notarialnego. Na działce planowana jest budowa dwóch budynków wielorodzinnych, w których powstanie od 125 do 148 mieszkań o funkcjonalnych układach, dostosowanych do potrzeb różnych osób – w tym rodzin z dziećmi, seniorów oraz osób z niepełnosprawnościami. Spółka opracowała już wstępną koncepcję urbanistyczno-architektoniczną, która będzie stanowiła punkt wyjścia do dalszych prac projektowych. Decyzja Rady Miasta otwiera możliwość rozpoczęcia tych działań i przejścia od planów do przygotowania inwestycji. Zgodnie z założeniami, zakończenie budowy i oddanie mieszkań do użytku planowane jest do 2029 roku. Architektura osiedla inspirowana jest francuskim modelem budownictwa społecznego, który łączy wysoką jakość wykonania z troską o środowisko. Projekt zakłada powstanie harmonijnego, kameralnego kwartału, w którym dwa budynki zostaną połączone podziemnymi kondygnacjami. W centralnej części osiedla znajdzie się zielony dziedziniec z przestrzenią do rekreacji i sąsiedzkich spotkań. Każde mieszkanie będzie posiadało dostęp do miejsc parkingowych w garażu podziemnym oraz komórek lokatorskich. Budynki zostaną wyposażone w nowoczesne i energooszczędne technologie, które przełożą się na niższe koszty eksploatacji. Osiedle powstanie bez barier architek-

tonicznych, umożliwiając swobodny dostęp osobom o ograniczonej mobilności. Wszystkie mieszkania będą oferowane w standardzie „pod klucz”, co oznacza, że lokale zostaną w pełni wykończone i wyposażone m.in. w gotowe podłogi, pomalowane ściany, łazienki oraz wszystkie instalacje niezbędne do codziennego



funkcjonowania. Najemcy nie będą musieli ponosić dodatkowych kosztów ani zajmować się pracami wykończeniowymi – po wstawieniu własnych mebli będą mogli od razu wprowadzić się do gotowego mieszkania.

Bezpieczny i stabilny najem

Mieszkania powstaną w ramach modelu Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej, który oferuje atrakcyjny, bezterminowy najem z preferencyjnym

czynszem. Przyszli lokatorzy mogą korzystać także z dopłat do czynszu w ramach programu „Mieszkanie na Start”, które w przypadku 4-osobowej rodziny w Krakowie może wynieść aż 865 zł miesięcznie i być przyznawane przez okres do 15 lat. Aby wziąć udział w programie, trzeba spełnić dwa główne wa-

pisuje umowę rezerwacyjną i wnosi wpłatę partycypacyjną – swój wkład w koszty budowy mieszkania. Partycypacja jest niezbędna do podpisania umowy najmu, ale w przypadku zmiany planów cała wpłata podlega zwrotowi. Kolejnym krokiem jest zawarcie umowy najmu długoterminowego, która daje możliwość skorzy-

runki: nie posiadać (ani współposiadać) mieszkania lub domu na terenie Krakowa oraz zmieścić się w określonych limitach dochodowych dla gospodarstwa domowego. Zgodnie z obwieszczeniem Prezesa GUS z listopada 2024 górna granica dochodu wynosi obecnie 7626,55 zł netto miesięcznie dla jednej osoby i 20 845,93 zł dla gospodarstwa pięcioosobowego. Po zakwalifikowaniu się do programu przyszły najemca pod-

stania z dopłat do czynszu w ramach programu „Mieszkanie na Start”.

Za realizację inwestycji odpowiada KZN SIM Ziemia Krakowska – spółka działająca w formule non for profit, powołana przez Gminę Miejską Kraków, Krajowy Zasób Nieruchomości (Skarb Państwa) oraz gminy Alwernia, Charsznica, Gdów, Gołcza, Iwanowice, Pałecznicza, Raciechowice, Skała, Sułoszowa i Wieprz. **(red)**

OGNISKO, ROWER I WODA TO MAŁOPOLSKA PRZYGODA



Po raz kolejny Fundacja Eco Travel zaprosiła mieszkańców do udziału w wyjątkowym projekcie. Ognisko, Rower i Woda to Małopolska Przygoda to nowy cykl całonocnych mikrowypaw, które łączą spływy kajakowe, rowerowe eskapady, ogniska z lokalnymi smakami i wizyty w najciekawszych zakątkach Małopolski.

Nowohucka Fundacja Eco Travel to organizacja, która

warto mieć na Facebooku w ulubionych i bacznie obserwować. Dzięki temu można „załapać” się na naprawdę wyjątkowe wydarzenia i przeżyć niezapomniane przygody. Tego lata Fundacja zaprosiła mieszkańców na cztery wyjątkowe wypawy. Każda z czterech wyjątkowych tras startuje i kończy się przy Zalewie Nowohuckim i została zaplanowana z myślą o kameralnej grupie do 16 osób. W progra-

mie m.in. spotkania z pasjonatami, lokalna kuchnia, zabytek po zabytku i kilometry szlaków prowadzących przez przyrodę, kulturę i historię regionu. Przygoda zaczyna się o świcie, kończy po zmroku – a zostaje w pamięci na długo! Dwie z tych wypaw już za nami, dwie ciągle przed. Pod koniec wakacji opowiemy Wam więcej o tej inicjatywie. Dziś fotorelacja z tego co działo się do tej pory!



HISTORIA ODDZIAŁU AK „ŻELBET”



Fot.: Żołnierze I Oddziału Partyzanckiego Zgrupowania AK „Żelbet”. Zegartowice, 2 października 1944 r.

W 2018 r. dzięki kpt. Franciszkowi Baryle prezesowi nowohuckiego koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej udało mi się nawiązać kontakt z wówczas ostatnim żyjącym żołnierzem Żelbetu AK mjr. Mieczysławem Żurkiem ps. „Szumny”, który tworzyli w większości żołnierze wywodzący się z okolic Krakowa, gdzie operował, docierając nawet do Podhala. Jedną z najważniejszych akcji którą „Żelbet” przygotowywał było odbicie z rąk Niemców dowódcy Okręgu Małopolskiego AK płk. Józefa Spychalskiego ps. „Luty”, a skończyła się walką w Łęgu, gdzie zginęli „Cichociemni” przybyli na tę akcję z Anglii, ale kilku „Żelbetowców” wydostało się z kotła i przeżyło wojnę, przejeżdżając przez lata na uroczystości rocznicowe pod pomnik w Łęgu w Nowej Hucie.

Tym razem przybliżamy szlak bojowy oddziału partyzanckiego AK Żelbet w relacji jego ostatniego uczestnika. Dzięki grantowi UMK umieszczamy ten tekst na łamach „Głosu”. Franciszek Baryła odszedł pod koniec 2018 r., bo 11 listopada, zaś Mieczysław Żurek zmarł 27 maja 2021 r. w wieku 100 lat. Mieczysław Żurek urodził się 5 maja 1921 r. w Luborzycy (ojciec Andrzej Żurek, matka Helena z Krzyżanowskich). Ojciec był gospodarzem małym rolnym i pracownikiem Zakładów Spirytusowych w Krakowie, a matka zajmowała się gospodarstwem i dorabiała jako krawcowa. Rodzeństwo to starszy brat Marian i młodszy Władysław oraz siostra Emilia. Marian ukończył średnią szkołę melioracyjną, Władysław skończył liceum i zdał

maturę, a siostra Emilia ukończyła czteroletnią szkołę handlową. Na kształcenie Mieczysława brakło rodzicom pieniędzy i kiedy ukończył 7 klas Szkoły Podstawowej ojciec przeznaczył go do pracy na roli i przejście gospodarstwa. Mając 17 lat zapisał się do Związku Strzeleckiego, którego komendantem był Antoni Bania, a w roku następnym komendantem został Wincenty Genderski. Związek Strzelecki w tym czasie kładł nacisk na szkolenie wojskowe.

1 września 1939 r. wybuchła wojna. Niemcy napadli na Polskę i nastały ciężkie czasy. Polska nie zdołała się obronić niemieckiej i bolszewickiej potęgą. Okupant niemiecki grabił i mordował, nakładał rujnujące kontyngenty i były bardzo trudne warunki życia. Ojciec Mieczysława, żeby utrzymać rodzinę, nadal pracował w Zakładach Spirytusowych. Praca była bardzo źle finansowo wynagradzana, ale sytuację ratowały przydziały deputatowe wódki. Za wódkę i papierosy w czasie okupacji można było kupić wszystko. Kiedy ojciec zachorował i nie mógł już pracować, na jego miejsce w tej fabryce został zatrudniony Mieczysław i pracował tam prawie 3 lata.

W 1943 r. wstąpił do konspiracji i otrzymał pseudonim „Szumny”. Dowódcą Związku Walki Zbrojnej był Adam Żuwała ps. „Gołąb”. Zastępcą był jego brat Tadeusz Żuwała ps. „Rezuła”. Po przysiędze była musztra, szkolenie o broni i wiadomości o działaniach wojennych. Niemcy w tym czasie nasilili represje i prześladowanie ludności polskiej. Na porządku dziennym

były łapanie, wywózki na roboty do Niemiec, masowe aresztowania i wywózki do Oświęcimia, skąd już nikt nie wracał. W Krakowie dowódcą organizacji podziemnej był pułkownik „Wrzos”, który został aresztowany, wywieziony w głąb Niemiec i tam stracony.

W roku 1943 Rząd w Londynie przysłał do Krakowa „Cichociemnego” pułkownika „Lutego” – Józefa Spychalskiego – do objęcia stanowiska dowódcy Okręgu Małopolska. W Krakowie, na skutek zdrady, pułkownik „Luty” wraz z całym dowództwem zostaje aresztowany i osadzony na Montelupich. Dowództwo w Londynie przysłało zrzut broni i czterech „Cichociemnych” dla wzmocnienia oddziałów mających odbić uwięzione na Montelupich dowództwo. W dniu 7 maja 1944 r. „Gołąb” – dowódca Oddziału „Marysia” otrzymał rozkaz, by wraz z „Cichociemnymi” przetransportować około 1000 kg broni, amunicji i sprzętu z rejonu Klimontowa odległego około 25 km, do miejsca zbiórki w Łęgu. Transport z ponad 30 kilogramowym obciążeniem uzbrojenia, amunicji i sprzętu został przez trzydziestu kilku (trzy tuziny) żołnierzy „Żelbetu” z ponad 30 kilogramowym obciążeniem pomysłnie i bezpiecznie przeniesiony w nocy z 7 na 8 maja. Niestety już około godziny 13-tej na skutek zdrady Niemcy zaatakowali odpoczywających „Cichociemnych” i ubezpieczających zgromadzoną broń. W walce zginęło trzech „Cichociemnych” i trzech żołnierzy „Żelbetu” i stracono całą zgromadzoną tam broń. Pozostali wycofali się za Wisłę i powrócili do swych domów.

Komendant „Żelbetu” „Kordian” – Zdzisław Donat zmienił nazwę oddziału na I Oddział Zgrupowania – „Żelbet” I, 3 kompania 20 p.p. 6 DP AK. I od tej pory Oddział przeniósł się do Goszczy i zakwaterował w kilku domach przy lesie. Niestety, na skutek zdrady Niemcy zaatakowali i dwóch ciężko rannych żołnierzy dostaje się do niewoli, któ-

rzy w drodze do szpitala umierają. Mieczysławowi i kilku żołnierzom udaje się w walce dotrzeć do lasu. Trzy dni później patrol napotyka na Niemców i znów ginie dwóch polskich żołnierzy. Miesiąc maj 1944 r. to okres ciężkich strat dla Oddziału.

W dniach 18 – 24.05.1944 r. nastąpił przemarsz na punkt kontaktowy przez miejscowości: Łętkowice, Czulice, Grabie do Wieliczki. 24 – 25.05.1944 r. miejsce postoju – Piaski Wielkie. Oddział zostaje ubezpieczony przez dowódcę VII kompanii, II Baonu, pchor. Stanisława Jedo ps. „Konrad”. Zostaje uzupełniona broń i amunicja. Oddział partyzancki otrzymuje rozkaz z Krakowa udania się do Izdebnika na miejsce zasadzki na gubernatora Franka, który miał tamtędy przejeżdżać. Po dwóch dniach zasadzka została odwołana. 30 maja odejście Oddziału z Krzywaczki do miejsca postoju Owczary. Przejście przez Wisłę na przeprawie Jaśkowice – Czernichów. Od 2 do 10.06.1944 r. Owczary. Oddział partyzancki kwateruje w szkole podstawowej na strychu. Opiekują się nimi i żywi kierownik szkoły ps. „Pomidor”. Do Oddziału przybywają z Krakowa Tadeusz Podleński ps. „Tomisław”, „Dąb”, „Felek”, „Jerzykowski”, „Bogdał”, „Tojda”, „Szarota” i „Góral”. Przybywają i inni żołnierze i stan Oddziału osiąga 32 partyzantów.

18 – 24 czerwca oddział podąża do Skały. Z miejscowej apteki zabiera lekarstwa i środki opatrunkowe. Akcja odbywa się bez wystrzału. Oddział powraca do Naramy. 3 – 8 lipca nawiązano kontakt z Komendą Inspektoratu AK w Miechowie.

10.07.44 r. – Miechów. 9 lipca spotkanie z oddziałem 21 partyzantów rosyjskich żołnierzy (Tatarzy) pod dowództwem lejtnanta „Piet”. 12.07.44 r. koncentracja oddziałów partyzanckich koło m. Podleśna Wola. Dowódcą koncentracji jest por. Alojzy Dziura – Dziurski ps. „Kmita”. Dowódcą oddziału partyzanckiego „Skrzetuski”. 13.07.1944 r. Tadeusz Żuwała ps. „Rezuła” jedzie do szpitala w Krakowie na operację wyrostka robaczkowego.

17 – 18.07.1944 r. akcja na magazyny żywności w Charsznicy. Udział biorą: Oddział Partyzancki „Skrzetuski”, Oddział Partyzancki „Żelbet” i Oddział partyzancki „Piet”, oraz Oddział Terenowy AK. Całością dowodzi por. „Kmita”, por. „Żbik” i por. „Pająk”. Akcja udana. Zdobyto duże ilości cukru, mąki, konserw, spirytusu i kilka beczek marmolady. Magazyn był strzeżony przez Niemców, Ukraińców i żandarmerię. Akcja była dobrze przygotowana i partyzanci nie mieli żadnych strat.

21.07.44 r. miejsce postoju Sztuka. Oddział został poinformowany o mającym nastąpić w dniu 21 lipca transporcie do Miechowa aresztowanych miejscowych mieszkańców. W związku z tym dowództwo miejscowej placówki zwróciło się z prośbą o odbicie więźniów. Oddział „Żelbetu” też bierze udział w tej akcji. Transportowana grupa więźniów liczy 25, a obstawa to 25 uzbrojonych Niemców. Akcja się powiodła. Więźniów uwolniono. Niemcy zostali rozbrojeni i puszczeni wolno. Oddział nie poniósł żadnych strat.



Fot.: Mjr. Mieczysław Żurek, 4 stycznia 2005 r.

21 – 22.07.1944 r. Oddział „Żelbetu” w związku z wcześniejszym rozkazem wraca do Naramy. 23.07.44 – w czasie przejścia przez Wieś Smroków dołączył do Oddziału „Żelbetu” ks. Ludwik Mucha, były kapelan Oddziału Wojska Polskiego Majora Dobrzańskiego – „Hubala”. W czasie przemarszu przez Czaple Wielkie Oddział „Żelbetu” rozbroił 15 policjantów granatowych, którzy zdążyli do Skały dla utworzenia tam tzw. „Schutzpunkt”. Wieczorem, po trzech dniach marszu dotarliśmy do Naramy.

25.07.1944 r. miejsce postoju Narama. Celem dozbrojenia Oddziału „Żelbet” I, por. „Gołąb” i kilku żołnierzy jadą do Krakowa i kupują od Ślązaka – niemieckiego żołnierza – MG-42 – szybkostrzelny karabin maszynowy z wymienną lufą za 10.000 zł. Karabin po dokonanych zakupach został rozłożony na części, odpowiednio zapakowany i w różnych torbach przewieziony z Krakowa do Kocmyrzowa. Trasa przetransportowania i okolica była dobrze znana Żelbetowcom więc pilotując, skutecznie ubezpieczali całą ekipę przewożącą tę broń. W Kocmyrzowie wyszli z drugiej strony stacji za tory i bocznymi ścieżkami dotarli do domu na Baranówce i za stodołą na kocu przystąpili do składania KAEMU. Po złożeniu, mama Mieczysława Żurka przygotowała posiłek i czekali aż nastąpi zmrok. Należało przygotować podwozy do przetransportowania posiadanej broni i 12 żołnierzy. Mieczysław poszedł do pana Moćka Zygmunta, a jego brat Władysław poszedł do pani dziedziczki Kozłowskiej prosić o podwoję. Gdy zapadł zmrok zajechały dwie podwozy, na które z trudem pomieściło się 12 żołnierzy: „Gołąb”, „Sęp”, „Wisła”, „Las”, „Szumny”, „Żbik”, „Stryżawa”, „Oset”, „Tomisław”, „Jaworski”, „Wyrwidąb” i „Kłós”. Wyruszyli polnymi drogami przez Maciejowice, Pielgrzymowice, Więclawie, Maślomiącą, Michałowice do miejsca postoju Narama. Podwozy po paru godzinach jazdy szczęśliwie powróciły do swych domów. Furmani powożący to starszy sierżant Zygmunt Nowak, a drugi to kapral Stanisław Malik z Lubocy.

25.07.1944 r. Narama. Z Krakowa, wraz z żołnierzami Kedywu AK przybywa por. Artur Korbel – „Bicz” i obejmuje dowództwo nad Oddziałem. 2.08.1944 r. wieść o rozpoczęciu powstania w Warszawie. 3.08.1944r. do Oddziału przybywa Marian Stróżyński ps. „Zielony” syn ziemianina z Zieleńca. Przeprowadził do Oddziału 9 koni i zapoczątkował liczący później zwiad konny liczący 12 koni wraz z jeźdźcami. W tym czasie przyprowadzono do Oddziału rosyjską żołnierzkę „Anie” i czterech zbiegłych z obozu jenieckiego żołnierzy radzieckich. Do Oddziału dołączyli także Anglicy „Dżim”, „Dik” i „Ben” oraz Niemiec „Erwin” – dezertier z frontu wschodniego.

8.08.1944 r. wizyta dowódcy „Żelbetu” „Kordiana”. „Kordian” mianuje dowódcą Oddziału porucznika „Bicza”, a zastępcą dowódcy por. „Gołąbą”. Do Oddziału napływają ochotnicy z Krakowa. Obecna liczba partyzantów wynosi



Fot.: Red. Sławomir Pietrzyk, mjr Mieczysław Żurek i kpt. Franciszek Baryła. Łęczycze, lipiec 2018

170 osób. 10.08.1944 r. przemarsz Oddziału do wsi Zagaje k. Sieciechowic. 13.08.1944 r. walki w Sieciechowicach. Zdobyto 10 koni, 5 furmanek, 15 karabinów i 600 szt. amunicji. Strat własnych nie było.

14.08.1944 r. Oddział przemiescił się do Barbarki pod Skałą. 15.08.1944 r. Dzień Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny i rocznicy Wojska Polskiego. Mszę św. odprawia ks. „Mucha” wraz z ks. Edmundem Łowińskim ps. „Strą”. Na mszę św. przyszło dużo okolicznej ludności. W czasie trwania mszy świętej ubezpieczający patrol ostrzelał niemiecki samochód jadący w stronę Gołczy, zabijając jednego z oficerów lotnictwa. Około godz. 13.30 Oddział Partyzancki został nagle zaatakowany przez Niemców, którzy nadjechali od Skały dwoma motocyklami trzykołowymi z karabinami maszynowymi i trzema samochodami ciężarowymi wyładowanymi żołnierzami (lotnikami stacjonującymi w Skale). „Żelbetowcy” zostali zaatakowani na otwartej polanie. Byli jak na dłoni, a grad kul sypał się na nich, że liście z drzew leciały. Kaemista wystrzelił kilka serii i kaem się zaciął. Usunięto szybko usterkę i „Góra” strzelał dalej z dobrym skutkiem. Po godzinnej strzelaninie Niemcy szybko się wycofali pozostawiając 15 zabitych i kilku rannych. Zdobyto 20 sztuk broni i KM lotniczy MG-15. Straty partyzantów to 3 zabitych i kilku rannych. Polegli: „Topola”, „Bogdał” i Anglik „Jim”.

24.08.1944 r. miejsce postoju Gołcza. Pobyt Oddziału w lesie Gościeckim – trzy doby. 25.08.1944 r. odprawa w Goszycach u dowódcy Okręgu Miechów B. M. Nieczuja Ostrowski „1000”. 26.08.1944 r. ppor. Wojciech Wajda „Odwet” odczytuje rozkaz: Oddział „Żelbetu” przechodzi na Podhale. 28.08.1944 r. miejsce postoju Narama – mszę św. odprawia ks. Mucha i ks. Łowiński. Ksiądz Mucha przechodzi do Baonu „Skała”.

29 – 30.08.1944 r. Prądnik Korz-

kiewski. Po zmroku, godzina 22.00 Oddział przygotowany do wymarszu na Podhale. Zostawiają wozy taborowe, a juki pakują na konskie grzbiety i niepostrzeżenie zmierzają na południe. Rozpętała się burza z piorunami i ulewnym deszczem. Musieliśmy forsować Rudawę, która nagle wezbrała i wylała. Wchodzą do wody i brnąc po pas ciągnęli konie. Z wielkim trudem i wysiłkiem udaje im się wydostać na drugi brzeg. Następna przeszkoda to nasyp i tory kolejowe, nad którymi na wysokości 1 m 30 cm, przebiegają druty semaforowe. Żeby konie z jukami mogły je pokonać, przyciskają druty ile się da i muszą nogi koniom przez te druty przestawiać. Konie bardzo spokojne nie utrudniały w tym ogromnym wysiłku. I oto koniec kłopotów przeprawy i koniec naszej pokuty.

30.08.1944 r. Zabierzów. Zbliża się poranek, wschodzi słońce. Po dużym deszczu wszyscy są przemoczeni do suchej nitki. Partyzanci rozbierają się i suszą ubrania. Z dała widać dwóch mężczyzn niosących w plecakach duże bańki z mlekiem i po dwie w rękach. Kto to może być? I co za zbieg okoliczności. To znajomi Mieczysława Żurka z pracy w Monopolu Spirytusowym w Krakowie – pan Wójtowicz z synem. Oddział „Żelbetu” w Zabierzowie wysłał ich z mlekiem dla Oddziału. Każdy żołnierz dostał szklankę mleka na śniadanie.

1-2.09.1944 r. Oddział idzie na otwarcie klasztoru O.O. Bernardynów. Zasiadają za 30-metrowym stołem i otrzymują gorącą herbatę i kołacz drożdżowy. Po uczcie idą do lasu koło miejscowości Kamień. Konny zwiad forsuje Wisłę na koniach celem opanowania promu. Prom opanowany. Oddział przeprawia się obok posterunku niemieckiego, a następnie przemarsz przez Marcyporębę, Przytkowice do miejsca postoju w małym lesie, na wprost stacji kolejowej w miejscowości Leńcze. 9.09.1944 r. miejsce postoju Bierutowice, Krzywaczka, Benczarka – docelo-

Rok 1945 – ruszyła sowiecka ofensywa. Niemcy wycofują się w nieladzie. 17 stycznia na tereny powiatu proszowickiego wkroczyła armia radziecka. W lutym Mieczysław Żurek i kilku innych żołnierzy AK dostało wezwania do Rejonowej Komendy Uzupełnień w Miechowie. Dostali skierowanie do oficerskiej szkoły Wojsk Pancernych w Modlinie. I po ukończeniu 6 miesięcznej szkoły podoficerskiej Mieczysław Żurek został skierowany na Szkołę Oficerską Broni Pancernej, którą ukończył i został skierowany do Artylerii Szturmowej w Gierzu. Z wojska został zdemobilizowany pod koniec 1946 r. Przez wojnę i służbę w wojsku stracił 7 lat. Po powrocie z wojska pracował w rodzinnym gospodarstwie i uczęszczał do liceum otrzymując świadectwo dojrzałości, a następnie ukończył kurs kreślarski i rozpoczął pracę w Biurze Projektów Drobnej Wytwórczości w Krakowie, na ul. Jana 24. Pracując zapisał się do Technikum Budowlanego i po 5-ciu latach otrzymał świadectwo Technika Budowlanego. Po paru latach pracy zrobił uprawnienia budowlane i został zatrudniony jako projektant w Biurze Projektów Przemysłu Cementowego w Krakowie przy ul. Morawskiego 5 jako projektant i na tym stanowisku pracował do 60 roku życia po czym przeszedłem na emeryturę. Odchodząc na emeryturę otrzymał Srebrną Odznakę Zasłużony dla Budownictwa i Materiałów Budowlanych. W 33 roku życia Mieczysław Żurek ożenił się i założył rodzinę, mając dwie córki. Po przejściu na emeryturę wyjechał do USA i tam pracował kilka lat. Mieszkał na ojcowiznie w Łęczycach. Mjr Mieczysław Żurek ps. „Szumny” zmarł w wieku stu lat 27 maja 2021 r. Do końca długiego życia pozostawał aktywny, uczestnicząc w uroczystościach Małopolskiej Fundacji Dom Kombatanta RP, a także w spotkaniach z młodzieżą szkolną. Pogrzeb odbył się 1 czerwca 2021 r. w Luborzycy. Zmarły został odprowadzony na miejscowy cmentarz parafialny, na którym spoczywają również jego towarzysze broni z oddziału „Żelbet” AK, polegli 8 maja 1944 r. w potyczce w Łęgu.

Za działalność partyzancką otrzymał następujące odznaczenia: Krzyż Walecznych nr DK-9593/W, Krzyż Partyzancki nr 509-89-80, Krzyż Armii Krajowej nr 16-95-11-79, Patent Weteran Walk o Wolność i Niepodległość Polski, Odznaka Grunwaldzka, Krzyż Republiki Pińczowskiej nr 075, Kombatanci Krzyż Pamiątkowy „Zwycięzcom”, Odznaczenie pamiątkowe „Za Zasługi dla Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej”. Mieczysław Żurek ps. „Szumny” był człowiekiem wyjątkowo skromnym i nie lubił chwalić się swoją przeszłością wojskową i dopiero po raz pierwszy na łamach „Głosu Tygodnika Nowohuckiego” ujawnił swój szlak bojowy w Oddziale Żelbetu AK. Zapewniam, że Małopolska Fundacja Dom Kombatanta RP Muzeum Czynu Zbrojnego będzie chciała utrwalić dla potomnych historię patriotycznego życia „Szumnego”.

SŁAWOMIR PIETRZYK

Fot. z archiwum Fundacji i autor

Z NOTESU KIBICA

19.07 (sobota) – godz. 10, mecze piłki nożnej: Hutnik – FC Hlućin; godz. 13: Hutnik – Kalwarianka Kalwaria Zebrzydowska
20.07 (niedziela) – godz. 16, Krajowa Liga Żużlowa: Speedway Kraków – Wybrzeże Gdańsk (stadion Wandy)
21.07 (poniedziałek) – godz. 19, I liga piłki nożnej: Puszcza Niepołomice – Ruch Chorzów

SĄ SKŁADY OKRĘGÓWEK

Podane zostały składy wszystkich trzech grup krakowskiej klasy okręgowej. Każda z nich liczy po czternaście zespołów.
W grupie I nie ma drużyny z Krakowa. Rywalizować w nim będą ekipy z terenów znajdujących się na północ i zachód od naszego miasta. Pozostał w niej KS Olkusz, w którym to klubie zamierzano pozbyć się seniorów, ale przeważyli zwolennicy ich utrzymania.
Z kolei w grupie II dalej będą grać dwie drużyny z Nowej Huty. Są to Grębałowianka i Wanda, które w poprzednim sezonie zaliczały się do czołówki. Ich nowymi rywalami będą Pogoń Kraków ze Skotnik – spadkowicz z V ligi – i Zieleniechanka Zielonki (przeniesiona z grupy I) oraz beniaminkowie Liszczanka Liszki i Nadwiślan Kraków.
Swojego przedstawiciela ma Nowa Huta też w grupie III (myślenicko-wielickiej). Jest to Złomex Branicze. Pozostały w niej również drużyny z sąsiednich gmin, Partyzant Dojazdów i Wiarusy Igołomia. Grać w niej będą m.in. Gwiazda Brzegi, Iskra Zakrzów i LKS Rudnik, który wywalczyły awans z klasy A, a także spadkowicz z okręgówki, Węgrzcanka Węgrzce Wielkie. **(dan)**

Spory szok przeżyli niedawno w nowohuckim klubie sportowym Wanda. Otrzymali bowiem z Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie decyzję o wypowiedzeniu umowy na dzierżawę i użytkowanie obiektów, w tym stadionu i hali, znajdujących się przy ul. Odmogile. Powód takiej decyzji nie był im znany.
Jak przypominaliśmy w poprzednim numerze Wanda na tych terenach działa już 76 lat i to dla niej wybudowane zostały wszystkie znajdujące się tam obiekty, które były zarządzane przez klub. Miasto nie miało z nimi, jak i z gruntami, nic wspólnego. W latach 90. XX wieku popadła jednak w kłopoty finansowe i wszystko przejęła

MUSZĄ SAMI SIĘ DOGADAĆ

gmina, ale klub dalej je użytkował. Teraz podobno ma wyprowadzić się z nich do końca września. Prezes Wandy, Bronisław Krawczyk, jednak całej sytuacji na razie nie skomentował.
Tydzień temu nie udało nam się porozmawiać z przedstawicielami gminy – szukaliśmy kontaktu – i przedstawić ich widzenie sprawy oraz co doprowadziło do takiej decyzji. – Wypowiedzenie umowy, nie ma w niej mowy o wyprowadzeniu z obiektów, spowodowane jest brakiem porozumienia pomiędzy Wandą i Speedway Kraków o rozgrywaniu meczów piłkarskich i żużlowych – mówi zastępca prezydenta Krakowa, Łukasz Sęk, w którego gestii znajdują się sprawy

związane ze sportem – To obydwie kluby powinny się dogadać, mają w tym wolną rękę. Nie oceniam przy tym, czy któraś ze stron jest winna, ale widać, że coś się między nimi zepsuło. Jeśli się nie porozumieją, a mają na to czas do upływu wyznaczonego terminu, to decydować będzie miasto.
Warto więc może przypomnieć, że w poprzednich latach nie było zatargów między Wandą, a żużlowcami. Zarówno, gdy byli sekcją tego klubu, jak i ze Speedway Wandą, która była odrębnym stowarzyszeniem. Nie ma też np. spięć w Rzeszowie. Tamtejszy stadion Stali użytkowany jest przez jej piłkarzy i Resovii, a także żużlowców Stali. Ci ostatni otrzymują

go we władanie 24 godziny przed meczem i Główna Komisja Sportu Żużlowego nie ma żadnych zastrzeżeń.
W Nowej Hucie piłkarze mają jednak kłopoty. O dziwo, tak było już zanim powstała drużyna żużlowa i dopiero czyniono ku temu kroki. Tak było też np. tej wiosny, kiedy futbolistki Wandy nie mogły rozegrać spotkania w sobotę, o godz. 11, a do meczu speedwaya było 27 godzin. Nie może być tak, żeby SK przejmował stadion Wandy już w sobotę rano, bo w taki weekend żadna drużyna piłkarska Wandy nie zagra u siebie. Poza tym Speedway Kraków nie wywiązuje się ze swoich zobowiązań. Winny jest Wandzie 50 tysięcy złotych. **(dan)**

STARTUJE ZMIENIONA PUSZCZA

Już w piątek, 18 lipca, ruszą rozgrywki ekstraklasy i I ligi piłki nożnej. Puszcza Niepołomice, która spadła z najwyższego poziomu do I ligi, zacznie od meczów u siebie. Najpierw zmierzy się 21 lipca z Ruchem Chorzów, a pięć dni później z Pogonią Grodzisk Maz. Aż siedem sparingów „Żubry” rozegrały w okresie przygotowawczym, z czego trzy w ostatnim tygodniu. Najpierw zremisowały z Ruchem 1-1 (0-0), a gola dla nich zdobył Adam Sendor. W kolejnym występie pokonały Stal Stalową Wolę 2-1 (1-0) – ten klub pozyskał byłych zawodników Puszczy, Huberta Tomalskiego i Mateusza Radeckiego – po trafieniach Wołodymyra Chorolskiego i testowanego gracza. W ostatnim spotka-

niu zmierzyła się z Maccabi Bnei Reineh (Izrael), wygrywając 5-0 (2-0): Piotr Mroziński, Mateusz Cholewiak, Emmanuel Francois, Jakow Błagaic, Kosei Iwao.
We wszystkich tych meczach testowano wielu zawodników, np. w starciu ze „Stalówką” dziewięciu, w tym wymienionego Chorolskiego z Sokoła Kolbuszowa (III liga). Ci obecnie sprawdzani wywodzą się głównie z klubów niższych lig, zresztą wielu takich zawodników pozyskano. Wśród nowych, jest ich na razie trzynastu, są jednak również gracze z ekstraklasy. Najnowszym z takich nabytków jest 20-letni napastnik Kacper Śmiglewski, wypożyczony z Cracovii. Możliwe jest jeszcze, że z tego klubu wypożyczony zostanie duń-

ski stoper, 28-letni Andreas Skovgaard. Obaj w poprzednim sezonie niewiele grali, gdyż są po kontuzjach. Jak na razie nowi w kadrze to Norbert Barczak (Górnik Zabrze), Adam Gałązka i Bartłomiej Juszczyk (Wisła Puławy), Filip Gil (powrót z Bocheńskiego), Francois i Iwao (Siarka Tarnobrzeg), Olaf Korczakowski (Pogoń Szczecin), Wiktor Kowal (Czarni Połaniec), Adrian Piekarski (Polonia Bytom), Kacper Przybyłko (Warta Poznań), Sendor (powrót z Watry Białka Tatrzańska), Śmiglewski, Michał Walski (powrót ze Stali Stalowa Wola) Do tej pory odeszło trzynastu graczy. Na nich zapewne jednak się nie skończy. Słychać, że mają wyprowadzić się bramkarz Kewin Komar i skrzydłowy Anto-

ni Klimek, którzy nie wystąpili w żadnym sparingu. Na razie jednak nie padają nazwy klubów. Jeśli natomiast pojawiłyby się jakieś sensowne propozycje dla napastnika Germana Barkowskiego i pomocnika Błagaicia, to im również nie zamykano by drogi.
Przebudowa drużyny jest całkowita i trudno, żeby w sezonie 25/26 walczyła o jakąś wyższą pozycję. Dobrze będzie, jak znajdzie się wśród „średniaków. Czekając ją jednak raczej walka o bezpieczne miejsce i na więcej nie ma co liczyć. Spowodowane jest to znacznym spadkiem dochodów Puszczy, która i tak do tej pory nie miała wielkich wpływów, a jej budżet w ekstraklasie był najniższy. **(dan)**

LOKOMOTIV DYNEBURG – SPEEDWAY KRAKÓW 50-39
SPEEDWAY: Lawson 6+1 (3, 1, 2*, 0, 0), Mustonen 9 (0, 3, 3, 3, 0), Duda 0 (0, 0, 0, -), Rempała 11 (3, 3, 1, 3, 1), Goret 9 (3, 2, 0, 3, 1), Grzeszczyk 4 (2, 0, 2, U), Juda 0, (U, W, 0).
Najlepszy czas uzyskał w biegu – sek. Sędziował: . Widzów: 800.
Punkt bonusowy dla Lokomotivu (92-85).
Bieg po biegu: 3-3, 4-2, 3-3, 3-3, 3-3, 2-4, 3-2, 5-1, 1-5, 4-2, 3-3, 3-3, 3-3, 5-1, 5-1.
Daleki wyjazd mają za sobą żuż-

lowcy krakowskiego klubu, najdłuższy w całym sezonie, gdyż trasa liczyła ponad 900 km w jedną stronę. Miał on dla nich spore znaczenie, bowiem na torze Wandy pokonali łotewski zespół i teraz mieli szansę na zdobycie punktu bonusowego. Stałoby się tak nawet w przypadku porażki, ale nie wyższej niż trzema punktami. Zaczęli nawet nieźle, gdyż od zwycięstwa Richarda Lawsons, który musiał odpierać ataki rywali. Na więcej w tym biegu nie mogli liczyć, gdyż Miłosz Duda wyraźnie ustępował miejscowym. I długo

rywalizacja była wyrównana, bo chociaż Lawson tym razem zawiódł, nawet jak w VI biegu najlepiej ruszył spod taśmy, to dał się wyprzedzić dwóm żużlowcom. Goście mieli jednak trzech jeźdźców, którzy powiększali ich dorobek. Jeszcze przed biegami nominowanymi mieli nawet szansę na zwycięstwo, bo mieli tylko trzy „oczka” straty. Niestety, wtedy wszystko się posypało i żaden z krakowskich nie sprostował rywalom. Chociaż w ostatnim starcie Dawid Rempała prowadził stawkę, ale obaj Łotysze go wyminęli.

W miniony weekend w Krajowej Lidze Żużlowej odbyło się tylko to spotkanie. Pozostałe odbędą się w ostatni weekend lipca. Dalej na czele tabeli znajduje się Start Gniezno – 16 pkt. Speedway Kraków pozostał szósty – 4 pkt. Teraz będzie podejmował 20 lipca wicelidera, Wybrzeże Gdańsk i trudno liczyć, aby powiększyli swój dorobek. Będzie to ostatni mecz w tym sezonie na nowohuckim torze Wandy **(dan)**

HUTNICZA KADRA JUŻ ZAMKNIĘTA

Przed piłkarzami Hutnika ostatni tydzień przygotowań do rozgrywek II ligi. Zaczną go na Suchych Stawach w sobotę, 26 lipca, o godz. 17, spotkaniem z rezerwami ŁKS Łódź.
Zanim do tego dojdzie to jeszcze w najbliższy weekend czekają ich sparingi z czeskim FC Hlucin i Kalwarianką Kalwaria Zebrzydowska, które odbędą się na głównej płycie. Poprzedni sprawdzian mieli na wyjeździe z Podbeskidziem Bielsko-Biała i zakończyli go wynikiem 2-2 (2-1): Wojciech Słomka, Dawid Burka. Wśród hutników pojawił się jeden testowany gracz.

– Mamy już zamkniętą kadrę – mówi prezes Hutnika, Artur Trębacz. – Jest w niej dwudziestu zawodników z pola i trzech bramkarzy. Raczej już nic w niej się nie zmieni. Chyba, żeby pojawiła się atrakcyjna oferta na pozyskanie jakiegoś piłkarza, bądź godna uwagi propozycja dla któregoś z naszych obecnych graczy. Czegoś takiego nie ma.
Z Hutnika odeszło tego lata jedenastu piłkarzy, ale możliwe jest, iż zmieni barwy jeszcze jeden. Chodzi o pomocnika Anthony’ego Ikwukę, który do niedawna był wypożyczony do ŁKS II, ale łodzianie nie skorzystali z możli-

wości wykupu. Po powrocie do Nowej Huty trenował z zespołem, ale trudno byłoby mu przebić się do kadry. I słychać, że miała pojawić się dla niego propozycja z III ligi. Wykupiony został natomiast przed Rekord Bielsko-Biała bramkarz Wiktor Kaczorowski, w ubiegłym roku wypożyczony do tej drużyny.
Trwa sprzedaż online karnetów na mecze na Suchych Stawach, na tradycyjną trzeba poczekać kilka dni. Ich koszt jest taki sam, jak w poprzednim sezonie. Utrzymana zostanie również cena i system sprzedaży biletów. **(dan)**

PUCHAR WNET RUSZY

Znane są terminy nowej edycji piłkarskiego Pucharu Polski w podokręgu krakowskim. W całym cyklu rozegranych zostanie aż osiem rund.
Zmagania rozpoczną się 26 lipca. W tym terminie i tydzień później przystąpią do nich zespoły z klas A i B oraz niezrzeszone (łącznie 46), które same do tej rywalizacji się zgłosiły. Nie ma wśród nich żadnej ekipy z Nowej Huty, a z sąsiednich

gmin są Ekler Baranówka, Galicja Raciborowice, Kosynierzy Łuczyce, Wawrzynianka Wawrzeńczyce i Zawisza Sulechów.
Od III rundy (9-10 sierpnia) rywalizować będą już drużyny z klasy okręgowej, które mają taki obowiązek. Podobnie jest z zespołami IV i V ligi. Te z kolei dołączą do rywalizacji w dniach 19-20 sierpnia. **(dan)**

ZAKOŃCZENIE PRAC PRZED WAKACJAMI – PODSUMOWANIE XXI SESJI RADY DZIELNICY XV MISTRZEJOWICE

10.07.2025 r. odbyła się ostatnia przed przerwą wakacyjną XXI sesja Rady Dzielnic XV Mistrzejowice. Podjęliśmy szereg ważnych uchwał, które przełożą się na realne działania w naszej dzielnicy – z myślą o mieszkańcach, edukacji, infrastrukturze, kulturze i bezpieczeństwie.

Uchwały w sprawie rozdysponowania środków do dyspozycji na rok 2026

EDUKACJA

Zabezpieczyliśmy ponad 3,4 mln zł na remonty szkół, przedszkoli i żłobków. Wiemy, jak ważne są komfortowe i bezpieczne warunki dla dzieci i młodzieży.

INFRASTRUKTURA

Przeznaczaliśmy środki m.in. na:

- budowę przejścia dla pieszych przy ul. Mistrzejowickiej
- remont chodników na os. Oświecenia – przy kwietniku, garażach i przejściu podziemnym

- budowę oświetlenia na os. Piastów
- wykonanie schodów i dojścia przy ul. Popielidów
- remont parkingu przy os. Piastów 18

KULTURA I SPORT

Sfinansujemy działalność kulturalną i rekreacyjną:

- Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta
- Klubu Mirage Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta,
- Ośrodka Kultury Norwida
- Kuźni / Ośrodka Kultury Norwida,
- Młodzieżowego Domu Kultury im. Andrzeja Bursy,
- Centrum Młodzieży
- sfinansujemy organizację wydarzeń sportowych i rekreacyjnych dla mieszkańców w każdym wieku!

BEZPIECZEŃSTWO

Zadbaliśmy o wsparcie działań służb mundurowych:

- Policji
 - Straży Miejskiej
 - Straży Pożarnej
- Ponadto, Rada Dzielnic przyjęła uchwały dotyczące:

- montażu luster drogowych przy wyjazdach z os. Piasta Tower (ul. Piasta Kołodzieja),
- budowy nowego boiska wielofunkcyjnego w naszej dzielnicy.

Głos zabrali również przedstawiciele Zarządu oraz przewodniczący komisji, przedstawiając ważne zagadnienia i plany działań.

Konrad Maciejowski – Przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnic – przedstawił harmonogram najbliższych działań oraz plan pracy Rady i Zarządu na kolejne miesiące. Dbłość o transparentność i skuteczność naszych działań pozostaje dla nas priorytetem.

Krzysztof Bąk – Zastępca Przewodniczącego – podkreślił zna-

czenie komunikacji z mieszkańcami, zwracając szczególną uwagę na rolę konsultacji społecznych w kształtowaniu decyzji Rady. Współpraca z lokalną społecznością to klucz do tworzenia rozwiązań skrojonych na realne potrzeby mieszkańców.

Grzegorz Gil – Członek Zarządu – poruszył temat zbliżającej się edycji Budżetu Obywatelskiego. Podkreślił istotną rolę radnych w procesie zgłaszania lokalizacji punktów do głosowania, tak aby były one łatwo dostępne dla wszystkich mieszkańców. Zwrócił również uwagę na przebieg ostatniego posiedzenia Rady Budżetu Obywatelskiego, wskazując na potrzebę jeszcze lepszej komunikacji z mieszkańcami i promocji tego narzędzia partycypacji społecznej. Aktywny udział mieszkańców to fundament skutecznych i potrzebnych inwestycji w naszej dzielnicy.

Bogdan Kusior – przewodniczący Komisji Praworządności – pod-

sumował swoją dotychczasową pracę na rzecz poprawy bezpieczeństwa w dzielnicy, wskazując na konieczność dalszego wspierania działań służb oraz realizacji inwestycji infrastrukturalnych wpływających na poprawę bezpieczeństwa.

Piotr Żołyniak – przewodniczący Komisji ds. Trenerów Zielonych – zabrał głos w sprawie budowy linii tramwajowej do Mistrzejowic, podkreślając konieczność ochrony terenów zielonych oraz dbałości o środowisko naturalne w rejonie planowanej inwestycji. Zrównoważony rozwój to kierunek, którym powinna podążać nasza dzielnica.

To był intensywny czas pracy na rzecz Mistrzejowic – teraz czas na letnią przerwę! Widzimy się po wakacjach z kolejną energią i nowymi planami!



RADA I ZARZĄD DZIELNICY MISTRZEJOWICE:

Przewodniczący: Konrad Maciejowski, z-a przewodniczącego: Krzysztof Bąk, członkowie zarządu: Grzegorz Guśtak, Grzegorz Gil, Anna Trzoniec. Biuro Rady Dzielnic: ul. Miśnięska 58, tel. 12 648-96-18. Przyjmowanie mieszkańców: poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w g. 11.00-15.30 oraz środa od 12.00 do 16.00. Dyżury członków Zarządu: Przewodniczący - druga środa miesiąca w g. 16.00-17.00, z-a przewodniczącego: trzecia środa miesiąca w g. 15.00-16.00, Anna Trzoniec - pierwszy wtorek miesiąca w g. 14.30-15.30. Strona internetowa: www.dzielnica15.krakow.pl, e-mail: rada@dzielnica15.krakow.pl.



Rabstyn. Ruiny zamku wysokiego na Kruczej Skale.

KRUCZA SKAŁA I PIESKOWA

Nadzwyczajne nagromadzenie cennych reliktyw przeszłości nie tylko w samym mieście, ale także w jego bliższej i dalszej okolicy, czyni z Krakowa i sąsiadujących z nim powiatów ważny rejon na mapie zarówno rozlicznych projektów badawczych, jak i turystycznych wypraw.

Jednym z terenów, obfitujących w mnogość pamiątek przeszłości jest, wspomniana już na łamach „Głosu” kraina jurajska, bogata w malownicze skały, jaskinie i zamki. Szczególnie te ostatnie budzą żywe zainteresowanie odwiedzających je osób, zwłaszcza, że są wśród nich obiekty, takie jak zamek w Pieskowej Skale, który przetrwał do naszych czasów w stosunkowo dobrym stanie, a obok nich malownicze „trwałe” ruiny, jak, na przykład, zamki w Ojcowie, Rabstynie czy Olsztynie koło Częstochowy. Każda z tych warowni ma też swoją, odrębną i niepowtarzalną, historię.

Choć powszechnie ich powstanie łączy się z XIV wiekiem i czasami panowania króla Kazimierza Wielkiego, to jednak początki wielu z nich (na przykład zamków Lipowiec we wsi Wygiełzów – dziś w powiecie chrzanowskim województwa małopolskiego oraz warowni w Rabstynie – powiat olkuski, województwo małopolskie) sięgają bardziej odległych czasów, a dzieje ich początków są znacznie bardziej skomplikowane.

Wyniki badań archeologicznych wskazują, że pierwsze, umocnione drewniane, budynki stały na skale zajętej później przez rabstyiński zamek już w XIII wieku. Na skale, bowiem jurajskie warownie wznoszono na szczytach wapiennych skał i na kamiennych ostańcach. Sytuację tę podkreślają też nazwy wielu z nich, takie właśnie, jak Rabstyn, czy Pieskowa Skała. Termin „Rabstyn” wywodzi się z niemieckiego słowa „Rabenstein” i oznacza „Kruczą Skałę”. Podobne, dziś często już dla nas niezrozumiałe, zniekształcenia dotyczą toponimu Pieskowa Skała pochodzącego prawdopodobnie od imienia pierwszego właściciela Piotra, którego zdrobnienie brzmiało w średniowieczu Peszek.

Najstarszą częścią zamku w Rabstynie jest tzw. górny zamek, którego relikty, w posta-

ci wyniosłej murowanej wieży nawet dzisiaj górują nad, częściowo zrekonstruowanym, obiektem. Nie wiadomo, kto rozpoczął budowę tego założenia. Część badaczy wskazuje na króla Kazimierza Wielkiego, jednak początki murowanej twierdzy mogą być znacznie wcześniejsze. Jedna z hipotez zakłada, że podwaliny obiektu położył rycerski ród Toporczyków z podkrakowskiej Morawicy. Z kolei nazwa zamku, wywodząca się z języka niemieckiego może sugerować, że pierwszy pan warowni związany był z kręgiem kultury niemieckiej. Poszukiwania te wskazują, między innymi, na króla Polski i Czech Wacława II, panującego na przełomie XIII i XIV wieku.

Niezależnie od tego, jakie były jego początki, zamek w Rabstynie, wszedł w system warowni, który powstał na pograniczu Polski i Śląska z rozkazu króla Kazimierza Wielkiego, a które dziś określamy wspólnym mianem Orlich Gniazd. Do tego zespołu wchodziło ponad 30 różnego rodzaju zamków i strażnic. Dodatkowo ufortyfikowane były również wznoszące się na terenie ówczesnego pogranicza miasta, takie jak Olkusz czy Lelów. Wśród zamków należących do wspomnianego systemu znajdowała się również twierdza w Ojcowie, powstała na rozkaz Kazimierza Wielkiego. Archeolodzy wskazują, że zamek ten, to jedna z najważniejszych obronnych realizacji architektonicznych doby późnego średniowiecza w południowo-wschodniej Polsce. Romantyczne legendy mówią natomiast, że jego pierwotna nazwa brzmiała „Ociec u Skały” i nadał ją sam władca, aby uczcić pamięć swego ojca – króla Władysława Łokietka, fundując zamek, oczywiście na naturalnie obronnej, jurajskiej skale w pobliżu wczesnośredniowiecznego miasta, również o nazwie Skała.

Krakowskie i podkrakowskie zabytki, to świat niezwykle bogaty i tajemniczy, nadal nie do końca zbadany i czekający na odkrycie zarówno przez wyspecjalizowanych badaczy, jak i amatorów oraz miłośników legend i przeszłości.

Ewa Kubica – Kabacińska
Fot. Autorka

Z KRONIKI POLICYJNEJ

Wakacyjne spotkanie krakowskich policjantów z dziećmi w przedszkolu Kids&Co

W ramach ogólnopolskiej akcji informacyjno – edukacyjnej „Kręci mnie bezpieczeństwo w lecie”, policjantki Wydziału Prewencji Komendy Miejskiej Policji w Krakowie 10 lipca br., odwiedziły dzieci uczęszczające do przedszkola KIDS&Co. Podczas spotkania policjantki promowały zasady bezpiecznego spędzania czasu wolnego podczas wakacji. Omawiane były między innymi zasady w trakcie wypoczynku nad wodą, w górach oraz bezpieczeństwa w domu i w ruchu drogowym. Przedшкоlaci dowiedzieli się, że należy korzystać wyłącznie ze strzeżonych kąpielisk i słuchać poleceń ratownika, a także wchodzić do wody wyłącznie pod opieką osoby dorosłej. Policjanci przekazali też najmłodszym, by na górskich szlakach zachować ostrożność i nie zbliżać się do dzikich zwierząt, które można tam spotkać.

Ważną częścią spotkania było omówienie elementarnych zasad bezpiecznego poruszania po drogach w tym, między innymi prawidłowego przechodzenia przez jezdnię. Dzieciom policjantki przypomniały także o tym jak ważny w sytuacji zagrożenia jest numer alarmowy 112 i jak skutecznie prowadzić rozmowę z dyspozytorem linii alarmowej. Policjantki zachęcały również do uczestnictwa w konkursie plastyczno-filmowym pn. „LETNI PRZEWODNIK”, który promuje bezpieczne zachowania podczas sezonu letniego oraz zdrowy i aktywny tryb życia, a w którym udział mogą wziąć dzieci od 5 roku życia.

Trzech nastoletnich pseudokibiców zatrzymanych za udział w zbiegowisku

3 lipca br. krakowscy policjanci zatrzymali trzech 16-latków powiązanych ze środowiskiem pseudokibiców, którzy kilka dni wcześniej na jednym z nowohuckich osiedli brali udział w zbiegowisku. Dwóm z nich Sąd Rodzinny dla Krakowa Nowej Huty cofnął przepustki i ponownie skierował do Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego. 25 czerwca br. w godzinach wieczornych na jednym z nowohuckich osiedli doszło do zbiegowiska kilku młodych osób, które mogło mieć podłoże pseudokibicowskie. O zdarzeniu zaalarmowany został oficer dyżurny krakowskiej Policji, który skierował w ten rejon patrol. Według relacji zgłaszających młode osoby sympatyzujące z jednym z krakowskich klubów sportowych miały wykrzykiwać wulgarne hasła, wyśpiewywać głośno przyspiewki oraz odpalać materiały pirotechniczne. Funkcjonariusze niezwłocznie udali się na miejsce, jednak przed przyjazdem policjantów młode osoby puściły miejsce spotkania. Sprawą uczestników zbiegowiska zajęli się śledczy z Komisariatu Policji VII w Krakowie, którzy w ciągu kilku dni wykonali szereg ustaleń i wytypowali personalia osób, które mogły brać w nim udział. 3 lipca br. policjanci Wydziału Kryminalnego, Ogniwa ds. Prewencji Kryminalnej Nietłnic i Patologii z Komisariatu Policji VII w Krakowie przy wsparciu funkcjonariuszy z Wydziału do walki z Przestępczością Przeciwi-

ko Mieniu, Przestępczością Przeciwno Życiu i Zdrowiu, Wydziału Sztab Policji krakowskiej komendy miejskiej przeprowadzili zakrojone na szeroką skalę działania, które doprowadziły do zatrzymania trzech 16-latków, uczestników zbiegowiska, powiązanych ze środowiskiem pseudokibiców. Młodzi mężczyźni, wszyscy będący mieszkańcami Nowej Huty zostali przewiezieni do policyjnej jednostki, gdzie przeprowadzono z nimi czynności. Nastolatkom postawiono zarzut udziału w zbiegowisku, w którym mogło dojść do zamachu na osobę lub mienie. Po zakończonych czynnościach trafił oni do Policyjnej Izby Dziecka. Dwóm z nich Sąd Rodzinny dla Krakowa Nowej Huty cofnął przepustki i ponownie skierował do Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego. O wszystkich zrealizowanych przez policjantów czynnościach został powiadomiony Sąd Rodzinny dla Krakowa Nowej Huty, który zdecyduje o dalszych i ewentualnych karach dla 16-latków. Sprawa ma charakter rozwojowy. Policjanci podkreślają, że nie ma i nie będzie tolerancji dla osób, które chcąc zmanifestować klubowe sympatie i zakłócają spokój i porządek publiczny. Funkcjonariusze przypominają, że udział w zbiegowisku jest karalny i w przypadku osób dorosłych zagrożony karą pozbawienia wolności do lat 3, natomiast osoby nieletnie muszą liczyć się z odpowiedzialnością przed sądem rodzinnym.

45-latek odpowie za posiadanie znacznych ilości narkotyków

Krakowscy policjanci zatrzymali w rejonie Prądnika Czerwonego w Krakowie mężczyznę, który w mieszkaniu ukrywał znaczne ilości narkotyków. Funkcjonariusze zabezpieczyli ponad pół kilograma amfetaminy. Zatrzymanemu grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności. 7 lipca br. kryminalni z Komisariatu Policji VI w Krakowie udali się w rejon Prądnika Czerwonego, gdzie w jednym z tamtejszych mieszkań zamieszkiwać miał mężczyzna, który według policyjnych ustaleń ukrywał znaczne ilości narkotyków. Po przybyciu na miejsce policjanci weszli do bloku obejmując obserwacją mieszkanie, w którym zamieszkiwać miał podejrzewany. Po krótkiej chwili funkcjonariusze zauważyli wychodzącego z lokalu mężczyznę będącego w ich zainteresowaniu. 45-latek został natychmiast wylegitymowany oraz poinformowany o powodzie policyjnej wizyty. Kolejnym etapem policyjnych działań było przeszkupienie mieszkania, w którym kryminalni ujawnili a następnie zabezpieczyli prawie 560 gramów amfetaminy, kilka telefonów komórkowych, wagi elektroniczne oraz gotówkę. 45-latek został zatrzymany i przewieziony do policyjnej jednostki celem przeprowadzenia dalszych czynności. Jeszcze tego samego dnia został osadzony w policyjnym areszcie. 8 lipca br. mężczyzna usłyszał zarzut posiadania znacznych ilości narkotyków za co grozi do 10 lat pozbawienia wolności. Ponadto Prokuratura Rejonowa Kraków – Śródmieście Wschód w Krakowie zastosowała wobec 45-latka środki zapobiegawcze w postaci policyjnego dozoru oraz poręczenia majątkowego. (mp)

NA STRAŻY MIASTA

Działania antyhałasowe – kontrole spokoju i porządku publicznego w centrum miasta

Z piątku na sobotę strażnicy miejscy wraz z funkcjonariuszami z Komisariatu Policji I w Krakowie prowadzili po raz kolejny intensywne działania mające na celu dbanie o spokój i porządek w ścisłym centrum miasta. Istotnym elementem nocnych działań była również współpraca z Burmistrzem Nocnym oraz „City Helpersami”. Ujawniono łącznie 201 wykroczeń. Nałożono 107 mandatów karnych, pouczone 87 osób, a w 7 przypadkach skierowano sprawę do sądu. Najczęściej podejmowane interwencje dotyczyły: zakłócania porządku i spoczynku nocnego, w tym naruszania przepisów tzw. „uchwały antyhałasowej”, spożywania alkoholu w miejscach objętych zakazem, zaśmiecania i zanieczyszczania miejsc publicznych oraz naruszania przepisów uchwały o parku kulturowym „Stare Miasto” i „Kazimierz ze Stradomiem”, ze szczególnym uwzględnieniem nielegalnego handlu, występów ulicznych bez zezwoleń, reklamowania działalności i usług.

Należy podkreślić, że regularne działania służb przynoszą już widoczne efekty. Systematyczna obecność strażników miejskich i policjantów w centrum miasta, na Kazimierzu czy Bulwarach Wiślanych, powoduje, że w kontrolowanych miejscach jest dużo spokojniej i bezpieczniej.

Warto w tym miejscu wspomnieć o bardzo dobrej współpracy z policjantami z Komisariatu Policji I. Dzięki zaplanowanym i profesjonalnie realizowanym działaniom, udaje się osiągać coraz lepsze efekty z korzyścią dla mieszkańców Krakowa.

Ważna informacja dla mieszkańców Krakowa i regionu dotycząca silnych burz

Zgodnie z prognozą IMGW zmniejszyły się prognozowane opady dla Krakowa. To dobra wiadomość, ponieważ pozwala nam przypuszczać, że wariant krytyczny nie jest już tak prawdopodobny, jak jeszcze niedawno.

Nie tracimy jednak czujności, a miejskie służby są wciąż przygotowane na każdy scenariusz, w tym również ten wskazujący na zmianę kierunku wiatru i powrót do modelu. Niestety, niżej z południa są trudne do prognozowania. Straż Miejska w dalszym ciągu kontroluje najważniejsze ciekły wodne. Natomiast Zarząd Infrastruktury Wodnej i Wodociągi Miasta Krakowa sprawdzają newralgiczne miejsca pod kątem usunięcia wszelkich zatorów, mogących utrudniać spływ wód opadowych. Jednocześnie, zgodnie z danymi ZIW-u, wszystkie zbiorniki retencyjne posiadają obecnie pełną pojemność retencyjną – to dobra informacja z uwagi na możliwość wystąpienia silnych burz. Cały czas możliwe są ostrzeżenia meteorologiczne w zakresie burz i intensywnych opadów deszczu. Burzom towarzyszyć mogą bardzo silne opady deszczu – nawet do 40 mm – oraz porywy wiatru do 70 km/h. Stan Wiśły przekroczył górną granicę stanów średnich, ale nie przekroczył stanu ostrzegawczego. Stan Wiśły wynosił 151 cm. Miejski Magazyn Przeciwpowodziowy (ul. Siwka 6) jest gotowy na nadchodzące burze i intensywne opady – przygotowanych jest 2000 ton piasku. Dodatkowe punkty z workami z piaskiem przygotowane zostały na ulicy: Udzieli (przy kracie pod koleją), Olszeckiej (przy Parku Zaczarowanej Dorożki), Smoleńskiego (przy nr 121-125), Kłuszyńskiej (przy ul. Taklińskiego), Szastera, Rakusia i Laskowej. Najnowsze dane nie zwalniają nas jednak z czujności, dlatego prosimy o ostrożność, dalsze weryfikowanie i sprawdzanie studzienek w Wąskiej okolicy, a także o zabezpieczenie dobytku. Pamiętajcie, by w trudnych sytuacjach kontaktować się z Centrum Zarządzania Kryzysowego: 12 616 5999, ponieważ wciąż mogą wystąpić lokalne podtopienia. Straż Miejska na bieżąco informuje o rozwoju sytuacji w swoich mediach. Pamiętajcie, że żyjemy w dobie fake newsów, korzystajcie tylko ze sprawdzonych źródeł informacji! (mp)

INFORMATOR NOWOHUCKI



SŁUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

- Pogotowie Ratunkowe: 999
- Toksykologia: 12 411 99-99
- Straż Pożarna: 998
- Policja: 997
- Policja Nowa Huta: os. Zgody (VIII KP) 12 61-52-910, os. Złotej Jesieni 11C (VII KP) 12 61-52-911, 12 615-33-19.
- Straż Miejska: 986
- Pogotowie gazowe: 992
- Pogotowie dźwigowe: 12 644-23-08
- Pogotowie c.o.: 12 644-38-46
- Wodociągi: 12 648-28-61
- Pogotowie ADREM (elektr., c.o., wod.-kan.-gaz): 12 644-19-69, 12 643-27-43.
- Pogotowie elektryczne dla os. Oświecenia: 12 647-05-65 w dni powszednie i 12 647-15-87 w dni świąteczne.
- Całodobowy telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin: 12 411-60-44.



NOCNA I ŚWIĄTECZNA OPIEKA ZDROWOTNA

- Szpital Rydygiera, Kraków os. Złotej Jesieni 1: tel. 12 64-68-792.
- NZOZ OPC, Kraków os. Na Skarpie 66: tel. 12 357-52-48.



DYŻURY APTEK

- Apteka Gemini - godziny otwarcia 7-20 i w sobotę 8-16, os. Kazimierzowskie 30, 31-844 Kraków; tel. 571-601-679;
- Apteka DOZ, czynna całą dobę, os. Centrum A, bl. 3, tel. 800 110 110.



MEDYCYNĄ I ZDROWIE

- Gabinet kardiologiczny, lek. med. Krzysztof Ideć, os. Hutnicze 10/3. Rejestracja: 12 357-36-12
- Kompleksowe leczenie stomatologiczne: leczenie kanałowe, protetyka, implanty. Kraków, os. Słoneczne 11, lokal U 1., Tel. 12 644 89 01, kom. 664 395 417. Pon.-pt. 9.00-19.00. www.bjb.net.pl
- Pracownia USG - lek. med. B. Stępień - os. Handlowe 8, tel. 12 644-78-26 lub 696-047-450: badania jamy brzusznej, tarczycy. Czynna: poniedziałek 12.00-16.00 oraz środa i piątek 9.00-12.00.
- Naprawa protez zębowych, wzmacnianie metalem: tel. 608-205-981



USŁUGI RÓŻNE

- Telewizor, anteny: tel. 12-640-00-42, 609 586 881.
- Usługi szklarskie, oprawa obrazów, os. Jagiellońskie 19, Pawilon Handlowo-Usługowy koło kościoła ARKA (wejście z tyłu). Tel. 12 647-86-50, 504-552-197.
- Przechowalnia rowerów i opon (z możliwością przeglądu, całoroczna). Plac targowy PIAST, paw. 3. Tel. 647-13-88, kom. 0502-730-087.
- Salon fryzjerski „Dorota” (damski, męski, dzieci). Pl. Targowy „Piast”, paw. 26, 27. Tel. 506-529-863.
- Zakład pieczętkarsko-grawerski, Adam Sroka, przeniesiony z os. Niepodległości do Borzęcina 797A. Tel. 14 68-46-756, e-mail: zaklad@odznaki.pl
- Rowery - sprzedaż, części, akcesoria, serwis, naprawy, komis, malowanie ram. FHU „Elmar”, plac targowy PIAST, paw. 3, tel. 647-13-88, kom. 502-73-00-87.
- Montaż anten, naprawa telewizorów wszystkich typów u klienta, tel. 12 640-00-41, 609-586-881.
- Fundacja Więcej Serca. Usługi księgowe - pełny zakres - ceny do uzgodnienia. Os. Złotej Jesieni 15B, lok. 2, tel. 503-602-661.
- Biuro turystyczne Cerro Torre Szkoła Górską. Wyjazdy polskie i zagraniczne, górskie wyprawy, pilotaż i przewodnictwo wycieczek, obozy i kursy wspinaczkowe, szkolenia, kursy pierwszej pomocy. Oferta dla grup, szkół, firm, klientów indywidualnych. Al. Pokoju 82, 501 568 948, www.szkolagorska-cerrotorre.pl
- Wyroby złote i srebrne. Naprawy. Grawerowanie. Skup złota i srebra. Upominki komunijne. Ceny producenta. Bieńczycki pl. Targowy 5, tel. 12 685-53-80.



USŁUGI MOTORYZACYJNE

- Firma Autokomputer, Janina Walasek. Badania techniczne pojazdów do 3,5 ton (przeglądy rejestracyjne): okresowe, zasilanych gazem, rejestrowanych po raz pierwszy za granicą, powypadkowych. Komputerowy system pomiaru i kontroli układów jezdnych samochodów osobowych i busów oraz ich regulacja. Komputerowy pomiar sprawności amortyzatorów. ul. Makuszyńskiego 9B, tel. 12 644-18-80, 12 684-19-00 (01, 02), pon.-pt. 8.00-18.00. www.stacja-au-

tokomputer.pl E-mail: auto-komputer@op.pl.

- Automyjnia i studio detailingu „Splasz”. Mycie ręczne. Całodobowy parking. Ul. Fatimska 6, tel. 644-72-39.
- Złomowanie samochodów, wystawianie zaświadczeń, transport, tel. 12 681-01-41, 0605-100-845.



KWIACIARNIE

- Kwaciarnia „KALINA”, os. Centrum D1, czynna od pn. do pt. w godz. 8-19, w soboty 8-17, w niedziele 9-15. Zamówienia z dostawą do domu. Tel. 12 644-33-36.
- Kwaciarnia „Cupido”, Czynna: pon.-sob. 6.00-19.00, niedziela 9.00-16.00. Zamówienia na telefon. Dowóz w obrębie Krakowa. Wieńce, wiązaniki okolicznościowe, bukiety. Pl. Targowy Bieńczyce 6, tel. 641-46-35.



NIEDZIELNE MSZE ŚWIĘTE

- Bazylika w Mogile: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 14.00, 16.30, 18.00.
- Kościół św. Bartłomieja: 10.00, 11.30.
- Szklane Domy: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 17.00, 19.00, 20.30.
- Arka Pana: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 17.30, 19.00.
- Czyżyny: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00.
- Dywizjonu 303: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 19.15.
- Mistrzejowice: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 17.00, 19.00.
- Kalinowe: 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 18.00.
- Wzgórza Krzesławickie: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 19.00.
- Boh. Września: 6.00, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.30, 16.30, 18.00, 19.30.
- ul. Bulwarowa: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00, 20.00.
- Teatralne: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 18.00, 19.30.
- Krzesławice: sobota 17.00, niedziela 9.30.
- Pleszów: 7.30, 11.30.
- Kantorowice: 9.00, 11.00, 19.00, od X do IV - 18.00.
- Ruszcza: 7.00, 9.00, 11.00, 16.00.
- Górka Kościelnicka: 7.00, 12.00.
- Kościelniki: 10.30, 18.30.
- Wolica: 9.00, 18.00.
- Lubocza: 8.00, 10.30, 17.00.

OGŁOSZENIA DROBNE

ATRAKCYJNE mieszkanie 32 m + piwnica, Stalowe koło Zalewu Nowohuckiego sprzedaje właściciel. Tel grzecznościowy 602-42-46-44

ANTEN montaż, naprawa telewizorów u klienta. Tel. (12) 640-00-42, 609-586-881.

CZYSZCZENIE tapicerki meblowej, samochodowej, dywanów, wykładzin. Sprzątanie mieszkań. 573-799-850

HYDRAULIKA. Elektryka. 516-875-304.

RTV - telewizory - anteny - serwis profesjonalny od 1985 Tel. 609-719-072.

TAPICER. 784-906-675.

REKLAMA



OTWARTE W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY HURT, DETAL HALA I, HALA II

UL. KRZYWDA 1, 30-710 KRAKÓW

Do wynajęcia lokale handlowe - tel. 602-15-30-88, 12 307-11-20

CORDIA

B. KWIECIŃSKA

os. Na Skarpie 24

www.cordia.com.pl

os. Uroczę 5

12 644-87-75, 512-179-466

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE
TANIO - CAŁODOBOWO**

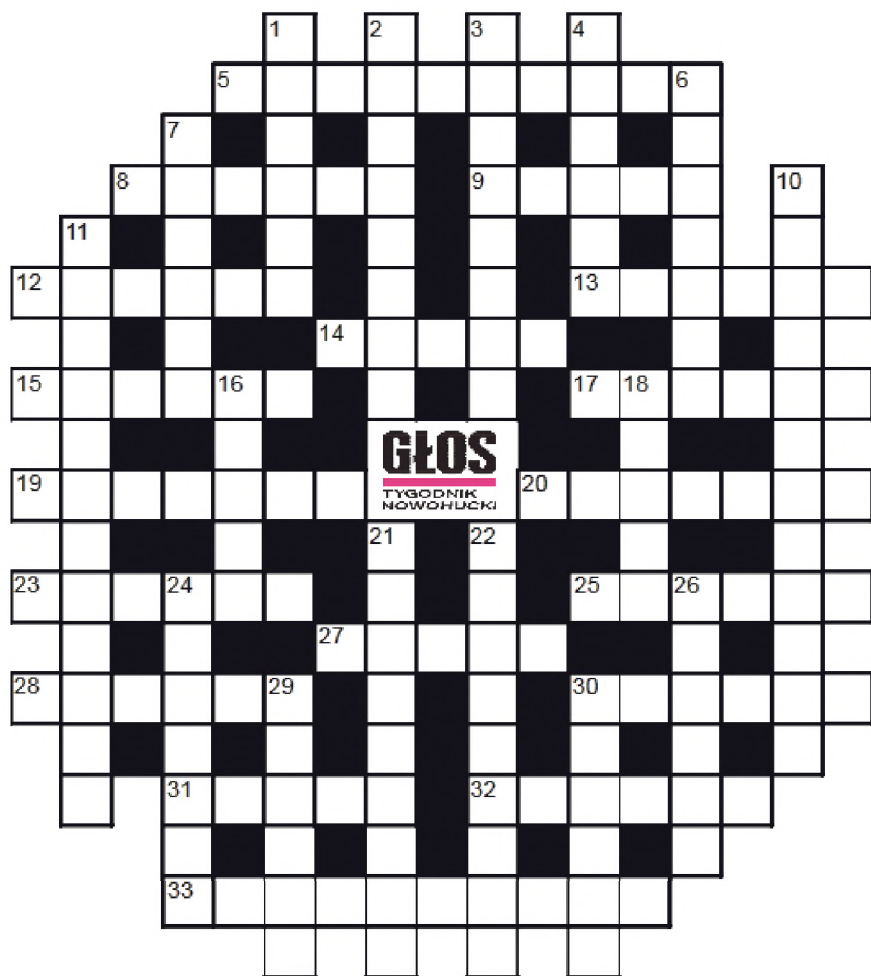
Nekrologi i kondolencje

przyjmuje Biuro Ogłoszeń „Głosu”

(al. Jana Pawła II 232 - NCK, p. B201)
tel. 12 643 44 33

POZIOMO: 5. tubylcy, 8. kontroler publikacji w PRL, 9. pokaz, parada, 12. szachowa królowa, 13. boi się święconej wody, 14. prezydent USA w latach 2008-2016, 15. dawni żołnierze specjalnej formacji strzelców, 17. okrągłe okno gotyckie, 19. ciało wszczepione do organizmu, 20. tytułowy bohater dramatu Słowackiego, 23. rzadki okaz, 25. do szarpania w instrumencie, 27. ma cybuch i główkę, 28. szwedzka ciężarówka, 30. „perła renesansu” w woj. lubelskim, 31. porozumienie stron, 32. stół, 33. nacieki zwisające ze stropu jaskiń krasowych.

PIONOWO: 1. wzywa wiernych do minaretu, 2. jest matką wynalazków, 3. obdarzenie szczególną łaską boską, 4. czwarty wieszcz polskiego romantyzmu, 6. jeden z proroków Starego Testamentu, 7. stolica Turynii, 10. prawdopodobieństwo, możliwość nastąpienia jakiegoś zdarzenia, 11. stanowczość, zdecydowanie, 16. senne urojenie, 18. ruch wokół osi, 21. zwodzi ludzi rzekomymi umiejętnościami i wiedzą, 22. „grające” przedmioty teatralne, 24. kończy się wyłonieniem laureatów, 26. baza strażaków, 29. przyjemny zapach, 30. pooperacyjne blizny.



Rozwiązanie krzyżówki nr 27:

POZIOMO: 5. ksenofobia, 8. meteor, 9. Narew, 12. laweta, 13. aukcja, 14. Łotwa, 15. Panama, 17. Batumi, 19. strucla, 20. ostrzyga, 23. Bombaj, 25. prusak, 27. opary, 28. Bierut, 30. bramin, 31. Emaus, 32. rezeda, 33. adrena-lina. PIONOWO: 1. esteta, 2. antrykot, 3. ofensywa, 4. oberża, 6. adwokat, 7. Genewa, 10. sejsmografia, 11. katastrofizm, 16. mucha, 18. aktor, 21. zaproszony, 22. barkarola, 24. bariera, 26. Uganda, 29. teatry, 30. brzana.

Rum utemo tem fugit, omnistist, que re nos dolorum quas maximax imaxim none vene volorempos ipidem intiasp erioem u nis ipiet untiantin pra voluptate ide que moluptatur acilit eum quaerum quatibus, con elique veliqui se dendem ad earchillorem facesed milicat hilit verum eos ex evel exearunt debis evelendicaes modit laborro tempore lam, ut audaces iuvatEquist, core proremoles nos esserrum illacuptae repropore heniet omni officae. Agnimpera esdero cusci omnis aut mo mint porrum utat unt este vid experna teceatet restrun diost, siniet hilitiunt que sum qui si iliquatia nesequi reperferior solum nos et quam nonsequias dolemim sed ma ditionsenisOluption sequuntia id modignis etur, ant venet ulluptatio. Itatia voles ditassi con consequ moles solenistium delluta eritaec ulloria quam la pra nonsequis core pre, utassitas dolupta tiorita dolor sitaquant et offic tenis ipiet minvend aestiorest laboriaspe voloruptium accabore nis aut et que rerro maximil eum erum natiaectibea doluptatur? In el mo quiae veni to eum quo corum que nobitae dolest qui sequam faccum dolupta eum dolor alic tenim volorae pernamu sandigenis utEceatur solor si ventempor atur aut etur maximus expero offic tor a platemo lloress itatur? Quibus. Adicias ulluptatur sitaerovit eost aut fugiatur aut quae accabores am, sus is volorem quundus aperchil magnatem nienis quo officid experiorae nos re restorati necte il miniet estinve llientium nissitatem. Ature qui ipsandesed que qui as erum experibus et eossimo luptaque non excest, audaeceptius explabor adi optatior saerfer ehenime nihillut iunt

REKLAMA



Kraków Nowa Huta,
ul. Ujastek 3, Pawilon 0

Tel. 501-669-765
e-mail: tsp_kr@onet.pl

Wypożyczalnia **non-profit** Sprzętu Rehabilitacyjnego

oraz sprzętu służącego do opieki nad osobami przewlekle chorymi czy w podeszłym wieku.

Posiadamy m.in.: łóżka szpitalne (hydrauliczne, sterowane pilotem), materace antyodleżynowe, stojaki do kroplówek, wózki inwalidzkie, fotele toaletowe, chodziki, balkoniki, kule, laski.

Pełny asortyment oraz zasady wynajmu na stronie:

<https://tspkrakow.pl>

NASZE MIASTO. FELIETON RYSZARDA TERLECKIEGO

STARY RZĄD OD NOWA

Znowu coś nie wyszło. Miała być rekonstrukcja, zapowiadana od miesięcy, potem obiecywana już w najbliższych tygodniach, w końcu nawet pojawiały się konkretne daty jej ogłoszenia. Z zapowiedzi wynikało, że zmiany będą poważne, zarówno w strukturze rządu – czyli znikną niektóre ministerstwa, a inne zostaną połączone – jak i w obsadzie personalnej, czyli kiepscy ministrowie zostaną wymienieni na lepszych. Problem w tym, że tych kiepskich ministrów jest przytłaczająca większość, a są przecież i tacy, którzy nigdy w życiu ministrami nie powinni zostać.

Minęły miesiące i tygodnie, a rekonstrukcji jak nie było, tak nie ma. Miała być lekarstwem na złośliwe serce Platformy po klęsce Trzaskowskiego, okazuje się nudnym spektaklem, który już nikogo nie interesuje. W miarę upływu czasu okazało się, że dużych zmian nie będzie, ministrowie jacy są, tacy zostaną bo lepszych nie widać, a koalicjanci zhardteli i nie zgadzają się na uszczuplenie swoich udziałów w rządzie, bo co ich obchodzi kłopoty Tuska i Platformy. Okazało się także, że nie zostanie spełniona obietnica najbardziej wśród elektoratu popularna, to znaczy odchudzenie największego w historii Polski rządu, który liczy około 130 ministrów i wiceministrów, ale ponieważ wciąż pojawiają się nowi, być może jest ich już około 150. To nie żarty: każda z tych osób ma swój gabinet, swoich pracowników, swoje sekretarki, swój służbowy samochód i służbowego kierowcę, a wszystko to kosztuje pokornie płacących podatników.

A więc będzie mała rekonstrukcja, ale ogłoszona z wielkim hałasem, liczba uczestników rządzenia na chwilę trochę zmaleje, ale już po paru miesiącach wróci do stanu poprzedniego, a może nawet jeszcze go przekroczy. Tusk odegra kolejną komedię „nowego otwarcia” i ogłosi, że od teraz rząd już będzie solidnie pracował (a co robił do tej pory?), a jeżeli nie od teraz, to zaraz po wakacjach. Wakacje zresztą dla wielu już się zaczęły, bo generalnie w rządzie nie ma nic do roboty.

Tusk, chociaż lubi być premierem, do pracy rządu raczej się nie wtrąca i pozwala koalicjantom przygotowywać różne pomysły ustaw, które i tak nie zostaną uchwalone, a nawet jak zostaną, to prezydent ich nie podpisze. Z coraz większym obrzydzeniem patrzy na swoich koalicjantów i chętnie by się ich pozbył, ale Platforma jest za słaba, żeby rządzić samodzielnie, więc musi męczyć się z coraz mniej pożytecznymi przystawkami. W jednym z ostatnich sondaży partyjka Hołowni może liczyć na około 3 procent w wyborach parlamentarnych, a PSL na około półtora procent. Dla PSL jest to najgorszy wynik w całej jego trzydziestoletniej historii.

Wszyscy już widzą, że Tusk jest kulą u nogi obecnej koalicji, problem jednak polega na tym, że nie ma go kim zastąpić. Politycy Platformy dobrze pamiętają, jak Tusk umknął do Brukseli, a oni zostali z Kopaczową, która bardzo szybko doprowadziła partię do katastrofy. Dziś część posłów Platformy wierzy, że Sikorski byłby lepszym premierem, jedno jest jednak pewne, że jeszcze szybciej niż Tusk skłóciłby koalicję. Pytanie, czy rząd z Tuskiem jako premierem dotrwa do końca roku, pozostaje na razie bez odpowiedzi, ale wiele wyjaśni się już u progu jesieni. Jedno jest pewne: posłowie obecnej koalicji będą się bronić przed przyspieszonymi wyborami, troszcząc się o swoje niepewne mandaty. Jeżeli natomiast wybory odbędą się w terminie, czyli w 2027 roku, to PiS zawałczy o samodzielną większość do rządzenia, a razem z Konfederacją o większość dającą możliwość uchwalenia nowej konstytucji.

SPRAWY DUŻE I MAŁE. FELIETON SŁAWOMIRA PIETRZYKA

TO JUŻ 75 LAT

22 lipca 1950 roku, w rok po decyzjach o powstaniu Nowej Huty, założono lokalną gazetę, która zgodnie z duchem ówczesnego czasu dostała tytuł „Budujemy Socjalizm”. Zaczynali w niej swoją karierę młodzi wówczas dziennikarze m.in. Olgierd Jędrzejczyk, Piotr Adamczewski, Tadeusz Bednarski, a swoje felietony pisał Bruno Miećugow pod winiętą „Sprawy duże i małe”. Tak, tak tę samą pod którą teraz ukazuje się mój felieton. Nie jest to przypadek, ale świadomie przemysłana decyzja tegoż pierwowotnego autora. Z Bruno Miećugowem poznałem się w Dzienniku Polskim, gdzie rozpoczynałem swoją karierę dziennikarską. Tam po studiach dziennikarskich i wcześniejszej pracy na uczelni zdobywałem ostrogi w zawodzie. Razem byliśmy w kolegium redakcyjnym. Ja odpowiadałem za informację jako zastępca redaktora naczelnego, a starszy ode mnie Bruno był kierownikiem działu publicystyki. Pamiętam jak dzisiaj pierwsze posiedzenie kolegium z nami w składzie, na którym to Bruno zadał mi pytanie, a ile to się ma latek? Ja szczerze odpowiedziałem 33. Wówczas on szybko powiedział „no to najwyższy czas ukrzyżować”. Było to zaskakujące skojarzenie, że nawet ówczesny redaktor naczelny „Dziennika Polskiego” Edward Gretscheł nie zdążył tego skomentować, a ja uznałem to za niewyszukany żart, który lepiej przemilczeć niż wdawać się w dyskusję z kąśliwym redaktorem. Z Brunem jednak szybko się zaprzyjaźniłem, bo mieliśmy wspólne idee i lubiliśmy spotykać się w Klubie „Pod Gruszką” przy czymś mocniejszym na różnych pogawkach. Po latach, gdy ja znalazłem się w Głosie Nowej Huty nie z własnej woli, bo takie były karne decyzje polityczne dla mnie, Bruno dla osłody oficjalnie przekazał mi swoją winiętę felietonu, który pisał w „Budujemy Socjalizm” uznając tym samym, że „Głos” jest następcą tej gazety, a ja jako zostający redaktorem naczelnym powinienem mieć silne umocowanie w zespole. Faktycznie w 1957 roku ta gazeta zmieniła tytuł na „Głos Nowej Huty” pod którym ukazywała się do marca 1990 roku. Z tym, że już wówczas miała konkurentkę w postaci „Głosu Tygodnika Nowohuckiego”, który powstał w wyniku podziału zespołu redakcyjnego na dwie części. Szerzej zamierzam o tym napisać w przyszłym numerze „Głosu”, w odrębnym artykule, przypominając tym samym historię lokalnej nowohuckiej gazety, z którą jestem związany ponad 40 lat. Będę chciał przypomnieć dziennikarzy z którymi współpracowałem, a jest kogo wspominać.

Nie ulega dla mnie wątpliwości, że lokalna nowohucka gazeta ma 75 lat mimo zmian tytułu. Łączy je jedna idea lokalności nowohuckiej oraz patriotyzm dziennikarzy, którzy w niej pracowali. Zdaje sobie sprawę, że tytuł „Budujemy Socjalizm” budzi określone reakcje u współczesnych. Jednak warto pamiętać, że w tej gazecie zamieszczała swoje wiersze późniejsza laureatka Nagrody Nobla Wisława Szymborska, a i pisywał do niej Sławomir Mrożek oraz Adam Ważyk, że przypomnę także wcześniej wspomnianych debiutantów w zawodzie, którzy zostali później tuzami krakowskiego dziennikarstwa.

W tym krótkim felietonie chcę ukazać jeszcze jeden ewenement jaki dotyczy tej nowohuckiej gazety. Jej niezależność i różnorodność. Ten nowohucki tygodnik przechodził wszelkie zakręty polityczne z podniesioną głową swoich dziennikarzy, którzy starali się zgodnie z przekonaniami prezentować swoje poglądy, które nie zawsze były zgodne z aktualną linią polityczną, a nawet dominującymi nastrojami społecznymi. I tak jest do dzisiaj. W tym miejscu „Głosu” ukazują się dwa felietony autorów znacznie różniących się swoimi poglądami i to jest siłą tej gazety, bo nie wszystko da się wytłumaczyć na jedno kopyto, a większość Czytelników może znaleźć, tu lub tam, argumenty z którymi się identyfikuje.

ZAPOLOWAĆ NA BRZANĘ

Brzana, zwana często barweną, zasiedla rzeki środkowej Europy, Francji i południowo-wschodniej Anglii. Na wschodzie sięga do Niemna i Dniepru. W Polsce zasiedla rzeki na terenie całego kraju: Wisłę i jej podkarpackie dopływy, Brdę, a także Drwęcę, Bug i Narew. W dorzeczu Odry występuje w górnej Warcie, Nysie Kłodzkiej, Bobrze, Nysie Łużyckiej. Spotykamy ją również na Pojezierzu Mazurskim oraz na Pomorzu Zachodnim. Brzana dorasta przeciętnie do dwóch, trzech kilogramów i osiąga długość pięćdziesięciu, sześćdziesięciu centymetrów. Rekord Polski, jeśli chodzi o tę rybę, należy do Stefana Maciszewskiego z Warszawy, który w 1980 roku złowił brzanę o wadze sześciu i pół kilograma. Ta rekordowa brzana mierzyła osiemdziesiąt pięć centymetrów długości. Brzana jest w zasadzie gatunkiem wszystkożernym. Jednak jej najczęstszym pożywieniem pozostają larwy owadów, skorupiaki, skąposzczety i mięczaki, czyli generalnie rzecz biorąc fauna denna. Jej łupem padają także żerujące przy dnie małe rybki, jak kiełbie czy kozy. Brzana nie gardzi również ikrą innych gatunków. W pokarmie brzan złowionych w pobliżu odprowadzenia ścieków stwierdzono również spory procent różnego rodzaju odpadków. Tak czy inaczej, najogólniej można powiedzieć, że brzana żywi się tym, co niesie woda. I – jak wiele innych gatunków – najbardziej intensywnie żeruje po tarle, a więc w lipcu.

Brzana należy do tych ryb, jak okoń, płoć czy szczupak, które dobrze znoszą wodę o średniej zawartości tlenu. Jest natomiast dość wrażliwa na zanieczyszczenia przemysłowe. Brzany żerują z dna. Dlatego łowione są zwykle na gruntówkę lub przepływanek. Spinning czy muchówka przynoszą o wiele gorsze efekty. Łowiąc na przepływanek wędkarze polują albo na bystrzach, tam gdzie spodziewają się obecności brzany. I wtedy nie nęcą, a w charakterze przynęty stosują czerwone robaki, rosówki albo ser. Drugi sposób łowienia, to wędkowanie na łowisku zanętowym. Wtedy często przynętą najczęściej staje się biały robak, pszenica, a czasami groch.

Ciekawe uwagi na temat polowania na brzany zawarł J. Markiewicz w artykule opublikowanym w styczniowych „Wiadomościach Wędkarskich” z 1981 roku. W tekście zatytułowanym „Z wędkarskiego dziennika” czytamy: „Wybranie miejsca ewentualnego połowu brzany w miesiącach ciepłych nie jest trudne. Szukam wtedy odcinka wody o szybkim nurcie, dnie zbitym, gliniastym lub wśród kamiennych raf, gdzie w pobliżu są przerwane główki, zatopione lub też stojące w wodzie drzewa. Dno jest tu zawsze twarde o różnej głębokości, a nurt rzeki tuż przy brzegu charakteryzuje się pewnymi zwolnieniami biegu na przeszkodach podwodnych. Tu spodziewam się zawsze dużej brzany. Łowią te ryby przeważnie w takich miejscach przed świtem, wczesnym rankiem, rzadziej wieczorem, nocą w ogóle brzany tu nie ma. (...) Łowią blisko brzegu, gdzie jest najgłębiej i w pobliżu przeszkód, np. powalonych drzew. Zawsze powyżej przykosi. Sprzęt tak dostosowuję do warunków połowu aby woda w minimalnym stopniu znosiła ołów do brzegu. Wędzisko zawsze mocne – bowiem brzanie często towarzyszy sum”. Tyle na dzisiaj. Za tydzień ciąg dalszy.

NADMIAR SŁOŃCA SZKODZI

O ile wyprodukowane w Chinach buty mogą się rozlecieć po kilku dniach używania, o tyle pochodzące z Państwa Środka okulary przeciwsłoneczne mogą trwale uszkodzić wzrok. Choć z roku na rok coraz więcej krajów wprowadza zaostrzone przepisy dotyczące produkcji wyrobów w opakowaniach aerozolowych, chociaż w coraz popularniejszej klimatyzacji samochodowej jako czynnika chłodzącego używa się bezpiecznego środka to przecież tzw. dziura ozonowa nadal zagraża Ziemi. Zaś owa dziura to wzrost promieniowania ultrafioletowego (UV). Większość ludzi zdaje sobie sprawę, że promienie UV niosą zagrożenie przede wszystkim dla odkrytej skóry. Dlatego ogromną popularność, zwłaszcza latem, zyskują sobie wszelkie preparaty chroniące przed nadmiernym promieniowaniem słonecznym, zarówno ciepłym, jak ultrafioletowym. Nadmiar słońca prowadzić może do zmian nowotworowych skóry, o czym pamiętać powinni nie tylko przebywający latem na plaży, lecz również kierowcy w upalne dni podróżujący z otwartą szybą w przednich drzwiach i łokciem lewej ręki wystawionym na zewnątrz. Taki sposób jazdy stanowi również zagrożenie powstawania zmian reumatycznych w stawie łokciowym.

O ile jednak o raku skóry spowodowanym nadmiernym promieniowaniem UV wiedzą prawie wszyscy, to znacznie mniejsza liczba ludzi zdaje sobie sprawę, że owo promieniowanie stanowi również zagrożenie dla wzroku człowieka. Dla kierowców samochodów pewnym pocieszeniem jest fakt, że nawet zwykła przeźroczysta szyba pochłania, w zależności od grubości, od 7 do 34% promieniowania UV. Tak więc jadąc samochodem nawet w słoneczny dzień do pewnego stopnia jesteśmy chronieni przez powierzchnie oszklone auta. Dodatkową ochroną wzroku mogą być okulary przeciwsłoneczne.

Trzeba jednak pamiętać, że ochronę przed promieniami UV daje jedynie szkło, a nie przyściemnione płatki plastiku owo szkło imitujące. Plastik, choćby najbardziej zaciemniony, praktycznie wcale nie pochłania niebezpiecznego promieniowania UV, choć chroni przed oślnieniem. Dlatego każdy kierowca, który zamierza kupić okulary przeciwsłoneczne winien kierować się do renomowanych firm optycznych, a nie rozglądać się po ulicznych stoiskach z modnymi wprawdzie okularami, lecz tanimi głównie dlatego, że zamiast szkła zastosowano w nich plastik i wyprodukowano je gdzieś na Dalekim Wschodzie. Polecane przez doświadczonych optyków okulary przeciwsłoneczne są w stanie pochłoniąć prawie całkowicie szkodliwe promieniowanie UV. Wszystko jest tylko kwestią ceny, bo współczesne technologie optyczne mają prawie nieograniczone możliwości. Kierowcom można jedynie polecić, by pytali o okulary fotochromowe, czyli zmieniające zaciemnienie szkieł w zależności od intensywności światła. Ma to szczególne znaczenie podczas podróżowania po zadrzewionych drogach w słoneczne dni, kiedy nagle wjeżdżamy w cień rzucany przez gałęzie. Owo rozjaśnienie szkieł następuje z pewnym opóźnieniem, co przy nadmiernej prędkości na wąskiej, okolonej drzewami drodze prowadzić może do powstawania sytuacji niebezpiecznych.

Ile par okularów przeciwsłonecznych powinien mieć kierowca? Co najmniej dwie. Jedną, która z a w s z e znajdować się będzie w samochodzie pod ręką (wiele modeli współczesnych aut ma specjalne schowki na okulary przeciwsłoneczne), której nigdy nie będziemy wynosić z pojazdu i drugą zakładaną po opuszczeniu auta. Nigdy nie jesteśmy pewni, kiedy okulary przeciwsłoneczne będą nam potrzebne.

STEELWORKS GAMEFEST 2025

Steelworks GameFest 2025 to wydarzenie dla graczy w każdym wieku, a także dla wszystkich tych, którzy po prostu interesują się grami, fantastyką i popkulturą! Bądź z nami w weekend pełen premier i niespodzianek ze świata gier oraz emocjonującej turniejowej rywalizacji (planszowej, karcianej i e-sportowej)! Więcej informacji na stronie Nowohuckiego Centrum Kultury.



REKLAMA

ZAPRASZAMY DO BARÓW MLECZNYCH NA
SMACZNE I NIEDROGIE POTRAWY

Bar „Bieńczyce”, os. Kazimierzowskie 22, tel. 12 648 15 10
Bar „Centralny”, os. Centrum C1, tel. 12 644 14 95
Bar „Szkolny”, os. Na Skarpie 24, tel. 12 644 34 02
Bar „Północny”, os. Teatralne 11, tel. 12 644 40 87

Bary zapewniają świeże i tanie dania
tradycyjnej kuchni polskiej

sFOTOhutowani

sFOTOhutowani to projekt, który ma na celu przedstawienie Nowej Huty z perspektywy obiektywu. Składają się na niego warsztaty i spacer fotograficzny oraz konkurs zakończony wernisażem. Projekt wystartował w 2022 roku i z każdą kolejną edycją zyskuje na popularności, zbiera coraz szersze grono uczestników i uczestniczek. Więcej informacji na stronie Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta.



Vident

STOMATOLOGIA
PROTETYKA

lek. stom.
Andrzej Zimoch
tech. dent.
Marcin Słowiak

PEŁNY ZAKRES USŁUG
KORONY, MOSTY, PROTEZY,
EKSPRESOWE NAPRAWY

os. Boh. Września 1
tel. 12 641 48 08
12 645 93 33

BIURO
OGŁOSZEŃ

tel. 12 643-44-33

E-mail:
sekretariat@glos-tn.krakow.pl

ZAPRASZAMY

ELMAR F.H.U. "ELMAR" s.c.
rowery
 SPRZEDAŻ • SERWIS • KOMIS
 CZĘŚCI I AKCESORIA ROWEROWE
 31-625 Kraków, os. Piastów 60 A, paw. 3, Plac Targowy "PIAST"
 tel. 12 647 13 88 www.elmar.interial.pl elmar@interial.pl
 kom. 502 730 087 www.elmar-rowery.pl sklep@elmar-rowery.pl

Kraków N.70 OŚRODEK KULTURY NORWIDA

Przyroda Czyżyn
Motyle pod lupą - spacer z entomologiem
19.07.2025 | 11:00

Prowadząca:
 Joanna Kajzer-Bonk

Zapisy na adres mailowy:
 nhlab@okn.edu.pl

Wstęp:
 15 zł za osobę

DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW RADY DZIELNICY XIV CZYŻYNY.
 OŚRODEK KULTURY NORWIDA • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

organizator

NOWOHUCKIE
LABORATORIUM
DZIEDZICTWA

partnerzy

Dzielnica XIV
CzyżynyNowohuckie Laboratorium Dziedzictwa
Ośrodek Kultury Norwida
os. Góralski 5, 31-959 Kraków
tel. +48 12 644 27 65 w. 20 i 21
e-mail: nhlab@okn.edu.pl

Naucz się dawać bez wahania, tracić bez żalu
 i zdobywać bez chciwości.
George Sand

SENTENCJA TYGODNIA:

AKTA SPRAWY

SOCJOTECHNIKA NA DRODZE

Teraz, aby wymusić pieniądze i kogoś oszukać - potrzeba ciągle nowych rozwiązań oraz sposobów. Wiele z tych skutecznie wykorzystywanych w naszym kraju - pochodzi z innych zakątków globu. Metoda „na lusterko” przysła ze słonecznej Italii. Manipulatorzy wybierają na ofiary posiadaczy samochodów i bazując na ich emocjach - wmawiają im, że podczas wyprzedzania uszkodzili ich drogie auto. Nie wiadomo, ilu kierowców dało się już tak oszukać. Pan Rafał T. okazał się odporny na te socjotechniczne metody i wezwał policję.

Oszuści czyhają na nas na każdym kroku. W domu, sklepie, na ulicy czy podczas jazdy samochodem. W tym ostatnim przypadku, gdy w grę wchodzi duże pieniądze, wszak po naszych drogach jeżdżą coraz lepsze i droższe auta, ogromną rolę odgrywają emocje. Nikt nie chce mieć uszkodzonego czy zepsutego samochodu, a tym bardziej być sprawcą kolizji lub wypadku. Dlatego w takich okolicznościach bardzo łatwo wykorzystać nasz nastrój i stres. Wiedzą o tym przestępcy i stosują dziesiątki metod, aby nas oszukać i wyłudzić pieniądze.

Rafał T. pewnego majowego dnia robił zakupy w jednym z nowohuckich centrów handlowych. Zapewne wtedy też od dawna obserwowali go przestępcy. I widząc, że zaraz będzie wyjeżdżał, celowo ustawili swoje bmw przed nim. Trochę go blokując w trakcie przejazdu. Ponieważ jechali bardzo powoli zniecierpliwiony kierowca kii zjechał na lewy pas i w trakcie wyprzedzania bmw usłyszał głucho stuknięcie. A zaraz potem kierowca jadącego już za nim autem producenta z Bawarii zaczął mu światłami i klaksonem dawać znaki, aby zjechał na parking i się zatrzymał.

45-latek uznał, że coś jest na rzeczy i to zrobił. Zaraz za nim zaparkowało bmw. Od strony pasażera pojawił się młody, barczysty osobnik. I najpierw coś sprawdzał przy swoim lewym lusterku. A potem podszedł do kierowcy kii i stwierdził, że doszło do uszkodzenia w jego aucie, a winny jest wyprzedzający. I na dowód tego pokazał mu, że na jego lusterku są ślady po uderzeniu w jego auto.

Oczywiście atmosfera gęstniała z minuty na minutę - pasażer i kierowca bmw naciśkali na rzekomo winnego kolizji, aby zapłacić im 300 euro, bo tyle rzekomo kosztuje nowe napakowane elektroniką z czujnikami lusterko. Jeden z nich nawet pokazał kierowcy kii w swoim smartfonie, o jaką część chodzi i ile ona kosztuje. Gdy pan T. jednak upierał się, że woli się poddać kontroli policji i jej decyzji, obaj panowie najpierw zaczęli jeszcze mocniej naciskać na niego żądając przelewu blikiem. Gdy to nic nie dało, a patrol został wezwany - nagle wsiedli do swojego samochodu i odjechali.

Policja potwierdza, że sprawcy współczesnych przestępstw coraz częściej unikają przemocy. Raczej bazując na emocjach i na podejmowaniu przez ofiarę nieracjonalnych decyzji. I tym jest właśnie wykreowanie sztucznie takiej sytuacji na tzw. lusterko. Oszuści typują ofiary wśród kierowców, którzy wykonują manewr wyprzedzania. W pewnym momencie osoba wyprzedzająca inny pojazd słyszy głucho dzwiek, imitujący rzekomą kolizję.

Po chwili wyprzedzony samochód dogania pojazd, który go niedawno wyprzedzał i zmusza jego kierowcę do zatrzymania. I wtedy zaczyna się cała akcja, w której oszuści stosują opanowaną do perfekcji socjotechnikę.

Oszust wysiada i stwierdza u siebie stłuczone lub uszkodzone wcześniej lusterko i żąda rekompensaty. Umiejętnie zarysowując ten element w aucie rzekomego sprawcy. I zapowiada, że nie będzie wzywał policji, naciskając na polubowne załatwienie sprawy - czyli zapłacenie za szkodę. Jak ujawnia policja, cały mechanizm tego przestępstwa to manipulacja - a np. dźwięk usłyszany podczas wyprzedzania, to odgłos uderzenia kamykiem lub innym twardym przedmiotem rzuconym przez pasażera wymijanego pojazdu w stronę auta „sprawcy”.(mar)

zachowuj się jak dziecko, które rozdrażnione rzuca zabawki. Na raz odłóż swoje plany na później, ale wkrótce podejmij kolejną próbę.

RAK (22 VI-22 VII). Przechowujesz w sercu urazę, która obezwładnia Twoją aktywność. Nie traktuj każdego, nawet niewielkiego niepowodzenia tak bardzo serio. Wykaż nieco więcej zrozumienia i tolerancji dla zwykłych, ludzkich słabości.

LEW (23 VII-22 VIII). Jesteś w trochę gorszej kondycji, ale z tego powodu nie podejrzewaj jakichś zdrowotnych problemów. To skutki zmęczenia i niezbyt przyjaznej zdrowiu pogody.

Ewentualne badania rozpraszają Twoje złowieszcze podejrzenia.

PANNA (23 VIII-22 IX). Najbliższy tydzień poświęć głównie swoim bliskim. Już dawno myślałeś o takiej szczerzej rozmowie i wyjaśnieniu ewentualnych nieporozumień. To dobry pomysł, bo nie warto pielęgnować zadawnionych urazów.

WAGA (23 IX-22 X). Masz szczególną łatwość w wydawaniu pieniędzy, niezależnie, ile ich posiadasz. Przemyśl tę przypadłość i poweźmiesz twarde postanowienie, by zacząć oszczędzać na ważny cel. Trzeba więc życzyć Ci powodzenia.

SKORPION (23 X-21 XI). Będziesz

usiłował podtrzymać uczucie, na którym Ci zależy. Nietatwo jest naprawić to, co zostało mocno nadwątlone. Teraz próbuj umiejętnie poskładać rozsypujące się więzy, nie zniechęcaj się trudnościami.

STRZELEC (22 XI-21 XII). Będziesz załatwiać ważne sprawy urzędowe. Nie jesteś z tego powodu uszczęśliwiony, ale przecieć kiedyś do tego musisz się zabrać. Masz okazję do sprawdzenia swoich umiejętności.

KOZIOROŻEC (22 XII-19 I). W sprawach, najogólniej zwanych społecznymi będziesz potrzebował wsparcia innych osób. Powodzenie zależy niewątpliwie

od Twoich umiejętności dyplomatycznych i tego, czy pozyskasz partnerów.

WODNIK (20 I-18 II). Najbliższe dni do najłatwiejszych nie będą należały. Wielu osobom nie podoba się Twoja ekspansja zawodowa i dominacja w dyskusjach. Staraj się wysłuchać także opinii innych, tego, co oni mają do powiedzenia.

RYBY (19 II-20 III). Teraz całą uwagę skupisz na kwestiach biznesowych, by następnie podjąć decyzję, co dalej, co warto kontynuować, a z jakich spraw lepiej zrezygnować. Przegadasz niejedną wieczór w gronie przyjaciół.

- Samanta

Żona z pretensjami do męża:

- Dlaczego ty mówisz „mój dom”, „mój samochód”.... W małżeństwie wszystko jest wspólne. No i czego szukasz w tej szafie?

Na to mąż:

- Naszych kałesonów...

Rozmawia dwóch kolegów:

- Słyszałem, że wygrałeś szóstkę w totka. I co na to twoja stara?

- Mowę jej odebrało.

- Kurczę blade. Tyle szczęścia naraz...

Nauczycielka do Jasia:

- Jasiu, twoje wypracowanie jest bardzo ubogie. Na temat „Moje ulubione zwierzę” napisałeś tylko jedno zdanie: „Kotka miała dwa młode”. Czy to nie za mało?

- Wie pani, myśmy też się zdziwili. Poprzednio miała pięć.

Rozprawa w sądzie. Sędzia zwraca się do oskarżonego:

- Dlaczego oskarżony ukradł samochód?

- Bo nie chciałem spóźnić się do pracy.

- A nie mógł oskarżony pojechać do pracy autobusem?

- Nie, bo na autobus nie mam prawa jazdy!

SZAKSZUKA

Do rozgrzanego oleju dodajemy posiekaną cebulę i przeciśnięty przez praskę czosnek. Chwilę smażymy i dorzucamy pokrojoną paprykę, a następnie pokrojone pomidory bez skórki i oliwki. Przyprawiamy danie chili, solą i pieprzem. Całość gotujemy około 5 minut. Na sam koniec wbijamy jajka; przykrywamy pokrywką i czekamy, aż się zetną. Można na koniec posypać natką pietruszki lub kolendrą.

Składniki: 4 jajka, średnia cebula, ząbek czosnku, 5 pomidorów lub puszka krojonych, czerwona papryka, 6 zielonych oliwek, szczypta chili w proszku, sól, pieprz, łyżka oliwy do smażenia, natka pietruszki do posypania, olej rzepakowy.

